KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXII. SOSNOWIEC, ŚRODA 10 CZERWCA 1931 ROKU. Nr. 131.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

B. więźniowie brzescy

PRZEGLĄDAJĄ NADAL AKTA.

WARSZAWA, 9-6. Dziś drugi raz przybyli do sędziego śledczego Demanta b. więźniowie brzescy: Mastek, Bagiński, Pragier, Kiernik, by zakończyć przeglądanie akt śledztwa, czytanie wyników i robienie notatek dla siebie.

Ci czterej oskarżeni wczoraj przez cały dzień przeglądali akta, siedząc na sali sądowej na miejscach sędziowskich poza stołem. Przez cały czas asystowała im aplikantka sędziego śledczego Demanta.

Najwcześniej w kuluarach sądowych zjawił się dziś poseł Mastek, czekając na swych współtowarzyszy, poczem wspólnie udali się do wyznaczonej im przez sędziego Demanta sali sądowej, przylegającej do gabinetu sędziego. Sala owa, oznaczona nr. 4, jest pusta i poza b. więźniami brzeskimi wstęp na nią osobom obcym jest zabroniony.

Czuwa nad tem policjant oraz woźny sądowy.

Nowa ustawa

ALKOHOLOWA.

WARSZAWA, 9-6. (Tel. wł.) Nowa ustawa alkoholowa wchodzi w życie z dniem 17 bm.

Projekt zniżki

PODATKU OBROTOWEGO.

WARSZAWA, 9-6.

Wczoraj odbyła się w Ministerstwie skarbu konferencja wiceministra Starzyńskiego z pos. Hołyńskim, przewodniczącym sekcji podatkowej klubu BB.

W konferencji tej wziął udział również wicedyrektor dep. podatków p. Michalski. Po referacie wicemin. Starzyńskiego miano ustalić kolejność podejmowanych prac, przyczem na pierwszy plan wysunięto sprawę reformy podatku obrotowego. Następnie będą kolejno dyskutowane sprawy nowelizacji ustawy stemplowej, podatku gruntowego podatków komunalnych, podatku dochodowego, a wreszcie sprawa ordynacji podatków.

Zagadnienia podatku od nieruchomości i lokalów dyskutowane będą osobno w związku ze sprawą budownictwa mieszkaniowego.

W najbliższych dniach sekcja podatkowa klubu BB. ma rozpocząć prace nad zmianą ustawy od podatku obrotowego.

Reforma ta — jak donoszą pisma sanacyjne — ma iść w kierunku stopniowej zniżki podatku obrotowego w taki sposób, aby nie zachwiać równowagi budżetowej państwa, a podatek obrotowy w rezultacie zniżyć do 1 proc.



W PODRÓŻ DO EUROPY.

Amerykański minister skarbu Mellon udaje się w towarzystwie min. spraw zagranicznych Stimsona do Europy w celu odbycia szeregu konferencyj w związku z zadłużeniem finansowem Europy w Ameryce.

Strajk tramwajarzy w Warszawie.

Obrona autobusów przed terorem strajkujących.

WARSZAWA, 9-6. (Tel. wł.) Od kilku dni na terenie warsztatów tramwajowych na ul. Młynarskiej trwa ostry zatarg między robotnikami w liczbie przeszło 500 a inżynierem Kwiatkowskim, kalkulatorem dyrekcji tramwajów.

Zatarg powstał na tem tle, iż inż. Kwiatkowski, przeprowadzając obliczenia i kalkulacje robót, przez dłuższy czas obserwował pracę robotników ze sztoperem w ręku. Na zasadzie tych obliczeń i obserwacyj inż. Kwiatkowski ustalił maksymalną ilość czasu na wykonanie poszczególnych robót.

Robotnicy twierdzą, iż czas wykalkulowany przez inż. Kwiatkowskiego jest za mały i wprost niemożliwością jest wykonanie oznaczonej roboty w przepisowym czasie.

Wczoraj w warsztatach tramwajowych wybuchł bardzo ostry konflikt między robotnikami, a inż. Kwiatkowskim, przyczem inż. Kwiatkowski został pobity przez robotników i ma dotkliwie uszkodzoną rękę. W odpowiedzi na to dyrekcja tramwajów zamknęła warsztaty przy ul. Młynarskiej 2, ogłaszając, iż dziś od rana przyjmować będzie robotników na zasadzie nowej umowy.

Dziś o godz. 6 rano na teren warsztatów przybyło 200 uzbrojonych policjantów w hełmach szturmowych, którzy obstawili wszystkie remizy tramwajowe, warsztaty oraz elektrownię przy ul. Okopowej, nie wpuszczając nikogo z robotników.

Przez cały dzień wczorajszy i dziś ranno trwały obrady delegatów Związku tramwajarzy, na których postanowiono przystąpić do strajku. Strajk został uchwalony dzisiaj o godz. 9 rano i objął poza warsztatami, elektrownię i dział ruchu, t. j. wszystkie kursujące tramwaje.

O godz. 10 tramwaje poczęły zjeżdżać do remiz. Na masówce robotników, która odbyła się o godz. 8 i pół rano, wybrano komitet strajkowy, który wezwał wszystkich tramwajarzy do porzucenia pracy.

O godz. 5 popoł. przed lokalem frakcji rewolucyjnej w Alejach Jerozolimskich zgromadzili się strajkujący tramwajarze na wiec w sprawie sytuacji, wynikłej wskutek zatargu.

Gdy do zgromadzonych przemawiał p. Jaworowski (BBS.), patron strajkujących, grupa komunizujących tramwajarzy zrzuciła go z trybuny i wiec rozbiła. Następnie komunizujący tramwajarze udali się na róg Alei i Brackiej, by tam na przystanku autobusowym terorem zmusić obsługę autobusów miejskich do unieruchomienia linji autobusowej. Zawiadomiona o tem policja konna i piesza natychmiast zjawiła się w Alejach Jerozolimskich i tłum rozproszyła. By nie dopuścić do jakiegokolwiek teroru ze strony strajkujących tramwajarzy wobec pasażerów i obsługi autobusów, na wszystkich przystankach ustawiono posterunki policji. Policjanci znajdują się również na platformach autobusów.

Po wizycie w Chequers.

Trzyletnie moratorjum.

LONDYN, 9-6. Kanclerz Rzeszy dr. Bruening oraz minister dr. Curtius wyjechali dziś o godz. 8.13 rano do Southampton, gdzie wsiądą na pokład parowca „Europa", na którym odpłyną do Niemiec.

Pomiędzy ministrami niemieckimi a Mac Donaldem i Hendersonem nastąpiła wymiana depesz, utrzymanych w tonie serdecznym z okazji zakończenia wizyty w Chequers.

LONDYN, 9-6. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" donosi, iż pomimo milczenia kół oficjalnych o wynikach rokowań w Chequers, istnieje podstawa do mniemania, że Niemcy uzyskały przyrzeczenie trzyletniego moratorjum.

Dziennik stwierdza, że nie nadszedł jeszcze czas zwołania międzynarodowej konferencji w sprawie całokształtu zagadnienia długów lub mianowania nowego komitetu rzeczoznawców w sprawie odszkodowań. Dlatego też rewizja planu Younga jest conajmniej przedwczesna.

Z drugiej zaś strony, biorąc pod uwagę ciężką sytuację gospodarczą Niemiec miarodajne sfery angielskie są skłonne do udzielenia Niemcom trzyletniego moratorjum dla niechronionych spłat, wynikających z planu Younga. Natomiast całkowite uregulowanie zagadnienia odszkodowań nie jest możliwe bez udziału Stanów Zjednoczonych, które musiałyby udzielić ulg sojusznikom.

„Times" stwierdza, że ministrowie niemieccy nie złożyli konkretnych propozycyj rewizji planu Younga, jakkolwiek wszystkie ich wystąpienia miały na celu wykazanie niemożności dalszego uiszczania spłat na rachunek odszkodowań.

„Daily Herald" pisze, że wizyta w Chequers otwiera nowy rozdział historji stosunków anglo-niemieckich. Atmosfera nieufności ustąpiła myśli współpracy i wzajemnego zaufania.

Kto będzie następcą

GEN. KONARZEWSKIEGO?

WARSZAWA, 9-6. (Tel. wł.) W związku z pogłoską o kandydaturze gen. Sosnkowskiego na stanowisko wiceministra spraw wojskowych z kól zbliżonych do Rządu utrzymują, że dotychczasowy wiceminister gen. Konarzewski będzie jeszcze przez jakiś czas pełnił swe funkcje. Wybór jego następcy zależy wyłącznie od ministra spraw wojskowych, który zamierzeń swoich dotychczas nie wyjawił.

Obniżenie oprocentowania

KREDYTÓW BANKU ROLNEGO.

WARSZAWA, 9-6. (Tel. wł.) Agencja „Iskra" donosi, że nowy minister skarbu postanowił obniżyć oprocentowanie udzielanych kredytów przez Bank Rolny za pośrednictwem gminnych i komunalnych kas oszczędności oraz organizacyj spółdzielczych. Obniżka stawek procentowych obowiązywać będzie od 1 lipca i wynosić będzie od 1 do 1,5 proc.

Zwyżka

KURSU DOLARA.

WARSZAWA, 9-6. (Tel. wł.) Kurs dolara w obrotach prywatnych wzrósł do 8.98. W kołach oficjalnych tłomaczą to tem, że przyczyną tej zwyżki jest popyt na dolary ze strony banków niemieckich, które wskutek masowego wycofywania wkładów dolarowych, przez swych agentów skupują dolary w Polsce.

„Sciana płaczu"

PRZYZNANA MUZUŁMANOM.

Sprawozdanie komisji, wyłonionej przez rząd W. Brytanji za aprobatą Ligi Narodów celem zbadania pretensyj i ustalenia praw muzułmanów i żydów do t. zw. „Ściany płaczu" w Jerozolimie, stwierdza, że wyłączne prawo własności tego muru przysługuje muzułmanom, zważywszy, iż mur ten stanowi integralną część budynków Haramesz Szerif, zbudowanych z muzułmańskiej fundacji religijnej. Niemniej jednakże żydom przysługuje prawo swobodnego dostępu do „Sciany płaczu" w każdym czasie dla odprawiania modłów, przy obserwowaniu pewnych specjalnych przepisów.



SENATOR BORAH

wybitny parlamentarzysta amerykański, przyjacielsko usposobiony do Niemiec i popierający ich w sprawie rewizji umowy reparacyjnej.

Paderewski
W PARYŻU.

Sobotni koncert Paderewskiego w Paryżu wywołał niebywały entuzjazm i był jeszcze jednym wspaniałym triumfem mistrza. Rozentuzjazmowana publiczność w czasie przerw w koncercie wno siła bez przerwy okrzyki „Niech żyje Paderewski", „Niech żyje Polska".

Na koncercie obecni byli m. in. ambasador Chłapowski, gen. Sikorski i prezydent m. Poznania, Cyryl Ratajski. Następny koncert Paderewskiego odbędzie się 13 b.m., poczem Paderewski opuści Paryż, udając się na kilkudniowy odpoczynek do Morges, w Szwajcarji. Z końcem bieżącego miesiąca Paderewski wyjedzie na szereg koncertów do północnych Włoch, zaś w początku lipca przybędzie do Poznania, po 7-letniej nieobecności w kraju, na odsłonięcie ufundowanego przez siebie pomnika zmarłego prezydenta Stanów Zjedn., Woodrow Wilsona.

Rada miejska Paryża, pragnąc uczcić ofiarność Paderewskiego, która wyraża się w szeregu dawanych przez niego koncertów na cele dobroczynne, postanowiła wydać na jego cześć specjalne przyjęcie w dniu 12 b.m. w salonach Rady miejskiej, w czasie którego wręczony będzie Mistrzowi wielki medal złoty ufundowany na jego cześć.

Jubileuszowy rok
W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Rok 1932 będzie w Stanach Zjednoczonych nieprzerwanym ciągiem uroczystości i obchodów ku czci Jerzego Waszyngtona. 20 lutego 1932 przypada bowiem 200 rocznica urodzin wielkiego Amerykanina.

Obchody rozpoczną się dnia 20 lutego a trwać będą do 24 listopada.

Dom, w którym urodził się Waszyngton w Wakefield, będzie odrestaurowany na koszt państwa i ogłoszony jako pomnik narodowy. Od willi Waszyngtona w Mount Vernon do Waszyngtonu będzie zbudowany wzdłuż brzegów Potomaku wielki bulwar, otaczające zaś Mount Vernon ogrody i parki zostaną przejęte przez państwo i otrzymają nazwę Parku Narodowego.

W akcji ogólnej propagandystycznej wezmą również żywy udział Amerykanie, przebywający zagranicą. Wszędzie, we Francji, w Anglji, w Niemczech, w Polsce, utworzyły kolonje amerykańskie komitety im. Waszyngtona, które zajmą się zorganizowaniem obchodów ku czci pierwszego prezydenta niepodległej republiki północno - amerykańskiej.

Katastrofa kolejowa
POD BYTOMIEM.

W niedzielę 7 czerwca o godz. 22.30 na linji kolejowej Bytom — Brynek wydarzyła się katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą 27 ofiar z pośród pasażerów i obsługi pociągów.

Zderzyły się mianowicie dwa pociągi osobowe, z których jeden zdążał z Wieszowej w kierunku Mikulczyc, drugi natomiast z Mikulczyc do Wieszowej. Skutki zderzenia były straszne. 12 osób zostało ciężko rannych, 15 lżej. Ciężkie rany odniosła obsługa parowozowa obu pociągów. Również oba parowozy i kilka wagonów jest poważnie uszkodzonych. Pociąg ratowniczy przybył na miejsce wypadku w pół godziny po katastrofie.

Poza rannymi jest cały szereg pasażerów, którzy ulegli wstrząsowi nerwowemu, bowiem w pierwszym momencie wybuchła wśród pasażerów panika, która powiększały ciemności nocy.

Ratunek był dość ciężki. Wystarczy nadmienić, że kierownika lokomotywy udało się wydostać z pod spiętrzonych parowozów dopiero po godzinnym wysiłku z ratunku.

Katastrofę spowodował prawdopodobnie urzędnik ruchu w Wieszowej, który, zapomniawszy, że pociąg z Mikulczyc jeszcze nie wjechał na stację, wypuścił drugi pociąg w przeciwnym kierunku po tym samym torze.

Zapisujcie się do P.M.S.

Zapowiedź zerwania stosunków dyplomatycznych
między Watykanem a Kwirynałem.

RZYM, 9.96. — Stosunki między Watykanem a rządem włoskim pozostają nadal w stanie silnego napiężenia.

Wielkie wrażenie wywołała mowa papieża, wygłoszona do księży włoskich, mających działać wśród emigracji. Papież przypomniał, że już podczas manifestacyj w r. 1929 z okazji zawarcia traktatów laterańskich zaznaczył, słysząc okrzyki na swoją cześć:

„Dziś krzyczą hosanna, a jutro będą wołać — ukrzyżuj".

Tą nieufnością tłumaczyć też należy fakt, że papież mimo zawarcia traktatu z Włochami nie kwapił się do opuszczenia Watykanu.

Uchwała dyrektorjatu faszystowskiego, stwierdzająca, że młodzież do lat 18 może być wychowywana tylko w organizacjach faszystowskich tak, aby w każdej chwili gotowa była spełnić wszelkie rozkazy Mussoliniego, uważana jest za odmowną odpowiedź na ostatnie przemówienia papieża.

Co do trzeciej z kolei noty, wysłanej przez papieża do króla włoskiego, twierdzi się, że w nocie tej Watykan wręcz oświadcza, że, jeśli rząd włoski nie cofnie dekretu o rozwiązaniu związków Akcji Katolickiej wówczas konkordat zostanie zerwany. Zerwanie konkordatu pociąga za sobą automatycznie również zerwanie układów laterańskich.

Powszechnie oczekuje się lada dzień zerwania stosunków dyplomatycznych.

W kołach poinformowanych uchodzi za pewne, że odwołanie nuncjusza apostolskiego przy Kwirynale zostało już przez papieża postanowione.



„ROZBROJONE" NIEMCY.
Ćwiczenia w maskach gazowych Reichswehry niemieckiej.

TRIUMFALNY WYJAZD
NUNCJUSZA Z LITWY.

WILNO, 9.6. — Wydalenie z Litwy nuncjusza apostolskiego, Bartolomiego, wywołało na Litwie niezwykłe poruszenie, czego wyrazem był triumfalny wyjazd nuncjusza i gorące pożegnanie, zgotowane mu przez ludność katolicką.

Na wieść o drakońskiem zarządzeniu rządu w pałacu nuncjusza zjawili się wszyscy biskupi i przedstawiciele stronnictw chrześcjańskich oraz związków młodzieży, aby go pożegnać.

Wyjazd z Kowna był prawdziwym pochodem triumfalnym. Za samochodem policyjnym i drugim wiozącym msgr. Bartolomiego posuwało się 15 samochodów z biskupami, dostojnikami kościelnymi i przedstawicielami chrześcjańskiej demokracji.

Korowód zatrzymał się w Wilkowyszkach, gdzie właśnie odbywał się kongres eucharystyczny. Masy ludności w liczbie około 10.000 osób zarzuciły samochód nuncjusza kwiatami. Owacje kwiatowe powtarzały się w każdej miejscowości aż do granicy niemieckiej.

SPRZENIEWIERZENIA W BANKU ŁÓDZKIM.
Sensacyjny memorjał wierzycieli.

ŁÓDŹ, 9-6. Śledztwo w sprawie upadłości Banku Handlowego w Łodzi zostało już ukończone. Prokurent Paluszny po złożeniu 15.000 złotych kaucji został wypuszczony na wolność. Dyr. Kalinowski ma dziś złożyć 25.000 zł. kaucji i również opuści areszt.

Sprawa upadłości nie przestaje w dalszym ciągu interesować żywo rzesz wierzycieli. Opierając się na wynikach dochodzenia, wierzyciele złożyli w prokuraturze sensacyjny memorjał, w którym domagają się pociągnięcia do odpowiedzialności karnej innych członków dyrekcji oraz członków zarządu.

Wierzyciele z całą stanowczością domagają się wypłacenia im należności w pełnych 100 procentach i obłożenia dla zabezpieczenia ich pretensyj aresztem prywatnego majątku członków zarządu, gdyż niemożliwem jest, aby nie wiedzieli oni o machinacjach, dokonywanych w banku.

Jak się okazuje, w czasie śledztwa Paluszny i Kalinowski przyznali się, że z polecenia naczelnego dyrektora otwierali fikcyjne konta, których była dość pokaźna liczba. Z kont tych podejmowali pieniądze jeden z dyrektorów na podstawie czeków, podpisywanych przez naczelnego dyrektora i jednego z członków zarządu. Sprzeniewierzono w ten sposób sumy przekraczają 4 miljony złotych. Pieniądze te miały iść na wykupywanie akcyj od akcjonarjuszów, którzy, znając stosunki w banku, byli dla zarządu niewygodni.

Z końcem bieżącego tygodnia związek wierzycieli banku zwołuje zebranie, na którem powzięte zostaną uchwały dotyczące dalszej akcji przeciwko członkom zarządu.

Sukces polski
W ZLOCIE GWIAŹDZISTYM.

BUKARESZT, 9.5. — Wskutek burzy na odcinku Cluj — Bukareszt większość zawodników uczestniczących w międzynarodowym zlocie gwiaździstym do Bukaresztu, musiała lądować w drodze.

Na 36 zapisanych do lotu przybyło do Bukaresztu tylko 10 zawodników, a mianowicie Papana (Rumunja) na samolocie Klemm, Fretz (Szwajcarja) na Moth, Cacias (Rumunja) na samolocie Klemm, Olteano (Rumunja) na Mcoare Smith, Lombardi (Italja) na Fiacie, Fougier (Italja) na Fiacie, Dumitresco (Rumunja) na Farmanie, por. Skrzypiński (Polska) na RWD, 2. Siedmiu z nich tylko dopuszczono do klasyfikacji.

Na lotnisko w Bencasa na powitanie lotników przybył król, nadto stawili się członkowie rządu, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, uczestnicy kongresu federacji lotniczej i olbrzymie tłumy publiczności.

Samolot myśliwski konstrukcji rumuńskiej oraz jeden samolot angielski wykonały szereg ewolucyj akrobatycznych.

Na podstawie ogólnej klasyfikacji pierwszą nagrodę w wysokości 400.000 lei (24.000 zł. otrzymał lotnik szwajcarski Robert Fretz, drugą Rumun Olteano (12.000 zł.), trzecią Polak por. Skrzypiński (6.000 zł.), czwartą Rumun Manolesco, 5,6 i 7 — Włosi: Lombardi, Fougier i Rolbiano.

Mróz w czerwcu
W LENINGRADZIE I FINLANDJI.

HELSINKI, 9.6. — W ostatnich dniach w Finlandji notowano bardzo niską temperaturę. W całej północnej części Finlandji spadły śniegi.

MOSKWA, 9.6. — Nad północną okolicą Rosji sowieckiej przeszedł przed kilku dniami groźny cyklon, który spowodował śnieżycę i znaczny spadek temperatury. W okolicach Leningradu zanotowano w ub. sobotę 5 stopni mrozu. Mróz wyrządził duże straty na polach i w ogrodach.

Skandal towarzyski
W BERLINIE.

Rodzina znanego w Berlinie malarza Bruno Breila dotknięta została niezwykłą klęską. Oto, jeszcze we wrześniu ub. roku zniknęła w tajemniczy sposób z domu Breila 13-letnia jego córka Hiltrud, odznaczająca się niezwykłą urodą.

Zniknięcie jej wypadło jednocześnie z ucieczką z domu rodzinnego 20-letniego barona v. Hodenberg.

Młoda para zapoznała się w kawiarni, gdzie baron grywał na skrzypcach Zaręczyli się.

Rodzice Hiltrudy nie chcieli się jednak zgodzić na to małżeństwo a za główną przeszkodę uważali osobę matki młodzieńca, baronowej Anity v. Hodenberg: ta 40-letnia, piękna jeszcze kobieta, nie cieszyła się najlepszą opinją, to też państwo Breil nie życzyli sobie takiej teściowej dla ich córki.

Ale Hiltrud urządzała takie sceny, groziła samobójstwem, że wreszcie rodzice zgodzili się na to małżeństwo pod warunkiem, że ślub odbędzie się dopiero za kilka lat. Tymczasem, we wrześniu młoda para zniknęła, a jednocześnie z nimi zniknęła baronowa Hodenburg.

W ciągu wielu miesięcy zrozpaczeni rodzice szukają swego dziecka. Napróżno.

Ostatnio nadeszły do berlińskiej policji wieści, że widziano baronową z synem w Dolomitach we Włoszech. Co się stało z piękną Hiltrud? jaki interes miała baronowa w pomaganiu młodym do ucieczki? Dlaczego dziewczyna nie napisała ani razu do rodziców?

Oto pytania, które dręczą nieszczęśliwych Breilów i które usiłuje rozwiązać policja berlińska.

KRONPRINZ WE WROCŁAWIU.

Ruch w Niemczech ku Hohenzollernom.

Na znaczenie zjawienia się Kronprinza niemieckiego, syna Wilhelma II w manifestacjach Stahlhelmu we Wrocławiu 31 maja b.r. zwraca uwagę Pertinax w „Echo de Paris" (nr. 18.856):

„— W zajściach wrocławskich szczególnie nas zajmuje pojawienie się na scenie Kronprinza. Dotychczas, o ile się nie mylimy, nie pokazywał się on z takim rozgłosem tłumowi tak licznemu, oraz miastu tak bardzo robotniczemu. Wobec tego, że zamek jego w Oels (Oleśnicy) leży o niewiele kilometrów od miejsca przeglądu Stahlhelmu, zaryzykował tę próbę, która mu się całkowicie powiodła. Dzienniki donoszą, że czekał w dziedzińcu swego pałacu, ubrany w mundur jenerała dawnej armji, na 10 tys. Stahlhelmowców z Brandenburgji, których przewiezienie wzięła na siebie sekcja samochodowa Stahlhelmu. Utworzono gwardję honorową, złożoną ze 150 ludzi, której kronprinz raczył nadać imię kompanji Księcia Prus. I wśród okrzyków i oklasków, jadąc wzdłuż kolumn brandenburskich, dotarł do stolicy śląskiej. Tam się spotkał z gwiazdami wojny: Mackensen'em, Hutier'em, Seeckt'em i t. d. Wydawało mu się zapewne, że na kilka godzin wrócił w szczęśliwe czasy wielkich manewrów cesarskich.

Naród niemiecki, który oddaje hołdy dawnemu następcy tronu, mógł zapomnać się w ostatnich miesiącach ze straszym aktem oskarżenia, jakim są wobec Wilhelma II pamiętniki Bülowa. Mógł osądzić, że jego niedola nie jest następstwem tylko szału wszechniemieckiego, ale także polityki cesarza, którego kanclerz Rzeszy z lat 1900 do 1909 nie waha się nazwać anormalnym, co już przedtem powiedział inny kanclerz, książę Hohenlohe, nie mówiąc już o Bismarcku. Wiadomo narodowi niemieckiemu, że popularność, jaką otaczano Wilhelma II, przyczyniła się do przyśpieszenia nieszczęsnych postanowień z lipca 1914. Musi on też znać i zna haniebne sceny z r. 1918, opuszczenie armji, ucieczkę do Holandji. A to nie wszystko jeszcze. Dawni żołnierze zapewne nie zatracili jeszcze wszelkiej pamięci o tym Kronprinzu, który we flanelowem ubraniu, gotów do gry w tennisa, przyjmował defiladę pułków, idących na śmierć.

A jednak, mimo to wszystko, wystarcza, że Kronprinz siądzie na konia, w atmosferze jakby tchnącej przyszłemi bitwami, a natychmiast wszystko jest zapomniane i rozbrzmiewają okrzyki: hoch! Dzienniki niemieckie zaznaczają, że przed lub po manifestacji były starcia komunistów, Stahlhelmowców i policji. Mimo to Kronprinz, wracając wieczorem do swego zamku w Oleśnicy, wśród generałów wielkiej wojny, mógł stwierdzić, że losy Hohenzollernów nie wygasły.

Od pewnego czasu obserwatorzy godni wiary stwierdzają, że **Kronprinz zamierza podjąć znowu wielką rolę.** Dla niego pamiętniki Bülowa są pełne względów. Przeciwstawiają się wygnanemu cesarzowi, którego rzeczywiście podobno przewyższa sądem, taktem i umiejętnością postępowania, co zresztą nie jest tak trudne. Już nawet odkryto, że w miarę posuwania się w lata okazuje on uderzające podobieństwo z Fryderykiem Wielkim. Jednem [illegible], nietylko nie został on zmiażdżony pod gruzami dynastji, ale może wcale słusznie mniemać, że zdoła ją znowu podźwignąć.

Przypomnijmy, że dnia 20 czerwca 1926 projekt wywłaszczenia domów panujących, poddany pod głosowanie ludowe w Niemczech, nie uzyskał do stateczniej liczby głosów. Przypomnijmy, że w pełnej rewolucji minister skarbu socjalista Suedekum miał przystąpić ucho dla wszelkich pieniężnych żądań Hohenzollernów, nie wyłączając Wilhelma II, który od listopada 1918 do 1920, za zgodą wszystkich kolejnych ministrów skarbu, otrzymał 8 miljonów marek. A to był **tylko początek odprężeń cesarskich.** Dom pruski zachowuje, mimo swe błędy i klęski, trwałe oparcie w uczuciach ludu. I gdyby marszałek Hindenburg zechciał odstąpić swe miejsce pracowitemu monarsze, Republika niemiecka nie znalazłaby wielu obrońców na barykadach".

Uwagi Pertinaxa, oraz równoczesne inne wzmianki wszystkich pism paryskich o znaczeniu pojawienia się Kronprinza we Wrocławiu, nie minęły bez wrażenia w Berlinie, tak że nawet „Vossische Zeitung" (z 3 b.m.), korzystając ze swej ustalonej opinji, jako pismo republikańskie i dążące do pokoju, pisze:

— Owe szczęśliwe losy Hohenzollernów, które opisuje Pertinax na tle ponurych proroctw, opierają się obecnie w najlepszym razie na chudych rentach kilku starych panów, którzy już nie są w stanie stawać w polu i brać udział w ciężkiej walce, jaką Niemcy prowadzą o swój byt. Ogół Niemców nie zazdrości weteranom szczęścia, jakiego doznawali, defilując przed potomkami swych dawnych władców. Niepotrzebnie zatem p. Pertinax zawraca nam głowę tem niebezpieczeństwem monarchistycznem".

Pismo berlińskie stara się być bardziej naiwne, niż będą wszyscy inni. Przedstawianie manifestacji 150.000 Stahlhelmowców jako napół pogrzebowych godzinek niewielu wymierających staruszków, oraz zapuszczanie zasłony na cały Wrocław w owym dniu, jest szyte zbyt grubym szwem. Pojawianie się takie Kronprinza na widowni nie jest ani przypadkowe ani błahe.

St. St.



ANGIELSKA PARA KRÓLEWSKA

udaje się na wojskowe zawody konne. Jak wiadomo, Anglja jest klasycznym krajem sportu konnego, a specjalnie zawody konne wojskowe odbywające się w Londynie, budzą olbrzymie zainteresowanie.

Arcydzieła sztuki w płomieniach

Po spaleniu „pałacu szklanego" w Monachjum.

Monachjum, w czerwcu 1931 r. Spalony w ubiegłą sobotę monachijski Pałac Sztuki, zwany Pałacem Szklanym, wzniesiony był jako pawilon wystawy przemysłowej w latach 1853-4. Konstrukcja jego składała się wyłącznie z żelaza i składała się wyłącznie z żelaza i szkła.

Nazwa „Pałac Szklany" pochodzi stąd, że budowla ta przy 240 metrach długości, a 26 m. szerokości, co razem stanowi przeszło 11.000 m. kw. zabudowanej przestrzeni, posiadała ogółem 78.000 oszklonych okien, dzięki czemu można tam było znakomicie rozdzielić światło. Obok znacznej ilości szkła i drzewa, zużyto przy budowie około 30.000 q żelaza.

Od 50 lat odbywały się rok rocznie (z przerwą podczas wojny) międzynarodowe wystawy sztuki. W chwili wybuchu pożaru o godz. 3.20 rano w Szklanym znajdowało się około 3300 dzieł sztuki m. in. zbiór arcydzieł malarzy romantyków, złożony ze 110 najwybitniejszych obrazów, wypożyczonych przez czterdzieści kilka muzeów niemieckich. Ogień rozszerzał się z błyskawiczną szybkością i objął wkrótce cały olbrzymi gmach. Niezwykły pożar i duszący dym uniemożliwiły akcję ratunkową. Przybyłe na miejsce pożaru oddziały straży pożarnej walczyły z ogniem 32 strumieniami wody, jednak zdołano tylko uratować przyległe do pałacu budynki administracyjne i nie dopuszczono do przerzucenia się ognia na pobliski instytut chemiczny. W razie wybuchu pożaru w instytucie chemicznym niewątpliwie doszłoby do katastrofalnej eksplozji.

Po 2 godzinach rozszalałego żywiołu, z gmachu pozostał tylko nagi zrujnowany szkielet żelazny, walące się belki poraniły 2 strażaków, a 18 odniosło ciężkie poparzenia. Łunę widziano w odległości 15 klm. wokoło. Południowy wiatr rozsiewał iskry na kilkaset metrów od miejsca pożaru.

Ogółem spłonęło 170 sal wystawowych z około 3.000 obrazów. Zaledwie kilkadziesiąt obrazów nowoczesnych zdołano uratować.

Całkowicie spalona została „Wystawa romantyków", przedstawiająca olbrzymią wartość. Ze specjalnych wystaw eHnericha i Sambergera, dalej z włoskiej wystawy szkoły Salietti, oraz z wystawy nowej „secesji" ze Stuttgartu uratowano zaledwie po kilka obrazów.

Dyrektor hamburskiego Muzeum sztuki, Pauli, podał, że instytucja ta straciła przez pożar w „Pałacu Szklanym" znaczną, bo 17 obrazów wynosząca kolekcję wybitnych mistrzów, m. in. obraz „Port w Gdyni" i „Godzina śpiewu słowika". Wszystkie obrazy były ubezpieczone.

Spłonął również cały komplet dzieł mistrza szwajcarskiego Cuno Amieta, tak, że przepadła właściwie cała twórczość tego malarza.

Straty materjalne są olbrzymie i oceniane są na wiele miljonów mk. Tylko zbiory wypożyczone i zaproszonych malarzy były ubezpieczone. Większość malarzy, biorących udział w wystawie, utając zarządzeniom dyrekcji, prac swoich nie ubezpieczyła.

Liczne głosy prasy wskazują, że pożar „Szklanego Pałacu" stanowi prawdziwą tragedję dla wielu rodzin, które dały się nakłonić do wysłania przechowywanych arcydzieł minionej epoki.

Co spowodowało pożar, dotychczas niewiadomo. W gmachu bowiem nie było żadnej instalacji elektrycznej, jedynie w salach restauracyjnych znajdowały się kuchnie gazowe. Władze przypuszczają, że dokonana została w tym wypadku potworna zbrodnia podpalenia.

R. B.

Bilans niemieckiej koloniz

W ROKU 1930.

Towarzystwa kolonizacyjne nabyły w ostatnim roku 91.261 hektarów ziemi w Niemczech, z czego na same Prusy przypada 80.684 hektarów. Od wydania prawa osadniczego 11.8.1919 r. towarzystwa osadnicze zakupiły razem w całych Niemczech prawie 600.000 hektarów ziemi, w tem około pół miljona ha w Prusach t.j. około 2 miljonów morgów magd. Na pierwszem miejscu stoją Prusy Wschodnie, gdzie zakupiono 400 tysięcy morgów, dalej Pomorze pruskie — 380 tys., Brandenburgja — 300 tysięcy, Dolny Śląsk — 240 tys., Szlezwik — Holsztyn 210 tys., Górny Śląsk — 170 tys., Hanover — 100 tys. Pogranicze stoi liczbowo na ostatniem miejscu z 80 tys. zakupionej ziemi, jednak w porównaniu z ogólnym obszarem prowincji wynoszącym 770 tys. wynosi to przeszło 10 proc. **Jest to dowodem, z jaką intensywnością prowadzi się kolonizację na pograniczu.** Zakupywane są przeważnie mniejsze majątki, których udział w całości wynosił 85 proc. ogólnej powierzchni zakupionej.

Smierć Polki

W ALPACH FRANCUSKICH.

Z Grenobli donoszą: W pobliżu góry Belledone w Alpach Delfinatu, wydarzyły się dwa wypadki, w których 4 osoby poniosły śmierć.

Młoda turystka, chcąc przejść przez most śniegowy na lodowcu, wpadła do szczeliny lodowcowej i zasypana została przez olbrzymie zwały śniegu.

Śpieszący jej z pomocą pewien inżynier wpadł również do szczeliny i zginął na miejscu. Nieszczęśliwą ofiarą gór okazała się 20-letnia Polka, p. Hanka Aretówna z Warszawy.

Ponadto w tym samym czasie zleciało w przepaść dwóch młodych ludzi z Grenobli. Zwłoki obydwóch zdołano wydobyć.

Tragiczny wypadek

NA „OBRONIE CZĘSTOCHOWY" W POZNANIU.

W czasie niedzielnego popołudniowego przedstawienia „Obrony Częstochowy" na boisku Sokoła zdarzył się dość ciężki wypadek, który pociągnął za sobą poranienie trzech żołnierzy.

W czasie szarży konnicy szwedzkiej na stanowiska polskie, dwaj jeźdźcy w szalonym pędzie najechali na siebie tak gwałtownie, że jeden koń został zabity, jeźdźcy zaś runęli na ziemię. Wskutek zamieszania spadł z konia i trzeci jeździec.

Wszyscy trzej odnieśli kontuzje. Poważne okaleczenia odniósł szer. Zawadzki, którego w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala. Dwaj inni szeregowcy odnieśli lekkie rany. Jeden z nich powrócił na drugi dzień do służby, drugi też wkrótce rozpocznie służbę. Po chwilowej przerwie spowodowanej wypadkiem przedstawienie kontynuowano.

GŁOSY PUBLICZNE.

TEORJA A PRAKTYKA.

Dużo się pisze o matce i dziecku, urządza się konkursy na najpiękniejszy utwór, temu tematowi poświęcony, urządza obchody i pochody oraz różnorodne inne imprezy. Myślałby ktoś, nieznający stosunków, że u nas jest raj dla dzieci. Tymczasem codzienna rzeczywistość przeczy temu.

W Zagłębiu dzieci bawią się przeważnie na ulicy (dopiero Dąbrowa zdobyła się na ogród dla dzieci), bo gdzieindziej bawić się nie mogą. Weźmy jako przykład Będzin: Jedynem miejscem, dokąd dzieci pójść mogą, to park na Górze Zamkowej, ale nie każdy może płacić nawet skromną opłatę codzień, powtóre dzieci zupełnej swobody tam nie mają, gdyż na trawnikach bawić się nie wolno itd. Wobec tego wysyłało się dzieci na łąki małobądzkie, ale zjawiły się trudności, bowiem łąka została wydzierżawiona i dzierżawcy wypędzają dzieci i publiczność.

Nasuwa się pytanie, czyby Magistrat będziński nie mógł wydzierżawić pro publico bono kawałka łąki, zwłaszcza, że jest to połączone z tak małym wydatkiem, że możnaby sobie nań pozwolić nawet przy dzisiejszym kryzysie finansowym, a równocześnie byłoby to dobrodziejstwem dla dzieci.

Pod rozwagę czynników miarodajnych oddaje tę sprawę

Jeden z wielu ojców.

Udział społeczeństwa

W AKCJI POMOCY BEZROBOTNYM.

W ub. poniedziałek w Magistracie sosnowieckim odbyło się zebranie pod przewodnictwem ks. kan. Raczyńskiego, które miało na celu zastanowienie się w jaki sposób prowadzić akcję pomocy bezrobotnym w Sosnowcu, w szczególności w jaki sposób zdobyć środki na prowadzenie taniej kuchni. W b. ożywionej dyskusji zabierało głos szereg osób a między innemi pp.: dr. Budzyński, Janik, Strzelecki, Szenk, komisarz Kuźniak i in. Niektórzy mówcy w wywodach swoich podkreślili, że ze względu na specyficzną konjunkturę w państwie, przedewszystkiem powołane są do udziału w tej akcji czynniki rządzące i czynniki mniej lub więcej odpowiedzialne za wytworzony stan rzeczy. W zasadzie wszyscy mówcy opowiedzieli się za kontynuowaniem wydawania tanich obiadów przez sekcję niesienia pomocy biednym bezrobotnym. Akces do tej sekcji zgłosiły jeszcze następujące osoby: ks. szamb. Płenkiewicz, ks. J. Sobczyński, p. Janik, p. K. Strzelecki, p. Budzyńska, p. Szenk, p. Kucharski, p. Garliński, p. Cwajgenhaft. P. Cwajgenhaft na cele sekcji złożył natychmiast na posiedzeniu 100 zł. gotówką i zadeklarował przez 6 miesięcy po 20 zł. miesięcznie oraz auto bezpłatnie do przewożenia artykułów żywnościowych.

W toku dyskusji nad znalezieniem środków na pokrycie kosztów wydawania obiadów wysuwane były rozmaite projekty, jak opodatkowanie rachunków w restauracjach, kawiarniach, urządzanie imprez i t. p.

Nad tą sprawą obradować będzie jeszcze zarząd sekcji, który zbierze się we wtorek 16 b. m. w sali przy kościółku kolejowym.



PŁYWACZKA — REKORDZISTKA.

Węgierka p. Magda Lenkei, osiągnęła na zawodach w Budapeszcie rekord europejski, przepływając 100 m. w 69.6 s.

BUDOWA BLOKÓW MIESZKALNYCH W SOSNOWCU

PRZEDMIOTEM KONFERENCJI W MINISTERSTWIE PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ.

W dniu 15 maja r. b. w Magistracie sosnowieckim odbyła się konferencja, w sprawie budownictwa mieszkaniowego wykonywanego przez zakłady ubezpieczeń. Z konferencji tej sporządzony został protokuł i przesłany do Ministerstwa pracy i opieki społecznej. Ponieważ uchwały powzięte na tej konferencji opowiadały się przeciwko systemowi budowy wielkich bloków mieszkaniowych, przeto Ministerstwo pracy i opieki społecznej zaprosiło p. komisarza Kuźniaka na konferencję budowlaną, która onegdaj odbyła się w Warszawie.

Wobec tego, że opracowany plan budowlany przez Zakłady ubezpieczeń na najbliższy okres przewiduje budowę wielkich bloków mieszkalnych, oświadczono p. komisarzowi Kuźniakowi, że mogą być tylko dwie ewentualności: o ileby Magistrat sosnowiecki i sfery zainteresowane uważały za niewskazane budowanie domów według obecnego planu, to mogłyby nastąpić tylko decyzje w kierunku prowadzenia budowy ((mowa o blokach budowanych przez zakład w Królewskiej Hucie). Pieniądze jednak przewidziane na budowę tych domów nie mogłyby być użyte obecnie na pożyczki budowlane przy proponowanym systemie budowy małych domków na własność. I druga ewentualność, że budowa bloków przewidzianych planem będzie kontynuowana, natomiast postulaty zawarte w protokule uwzględnione zostaną przy realizacji drugiej części planu budowlanego opracowanego przez zakłady ubezpieczeń.

W czasie konferencji przedstawiciel Ministerstwa pracy i opieki społecznej zaznaczył, że gdyby okazało się, iż zamało jest reflektantów na mieszkanie z pośród pracowników ubezpieczonych w Królewskiej Hucie, w takim wypadku z mieszkań tych będą mieli prawo korzystać pracownicy państwowi i samorządowi.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

10 Środa	**Dziś** Małgorzaty Kr. **Jutro** Barnaby Ap. **Wschód słońca** 3 m. 16. **Zachód** „ 19 m. 54.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Noc upojeń".
Kino „Palace" — Dziś operetka murzyńska.

PROGRAM RADJOWY

KATOWICE.

NA ŚRODĘ 10 CZERWCA 1931 R.

11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 13.25 „Wśród książek" — wygł. prof. Henryk Mościcki (P.R. Warszawa). — 15.45 Intermezzo muzyczne. — 16.00 Program dla dzieci i młodzieży (P. R. Warszawa). — 16.30 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.50 „Las jako źródło. piękna" — wygl prof. St. Sokołowski (Lwów). — 17.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.35 „Klechdy dawnej Rusi" — wygł. p. Tadeusz Łopalewski (. R. Wilno). — 18.00 Koncert reprezentacyjnej orkiestry P. P. w Warszawie. — 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Dr. Henryk Kapiszewski: „Udział harcerstwa polskiego w słowiańskim złocie skautowym w Pradze Czeskiej". 19.50 Komunikaty sportowe. — 19.55 Komunikat meteorologiczny. — 20.15 Odczyt muzyczny p. t. „Chopin na Majorce" — wygl. dyr. Witold Hulewicz (P.R. Wilno). — 20.30 Koncert wieczorny poświęcony muzyce nowoczesnej (P. R. Kraków). W przerwie koncertu, kwadrans literacki z Warszawy). — 22.00 Jan Parandowski wygł. feljeton p. t. „Autor Robinsona" (Warszawa). — 22.00 Komunikaty. — 22.30 Muzyka lekka i taneczna (P. R. Warszawa). — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

× **Z ŻYCIA HARCERSTWA.** W czwartek 11 bm. odbędzie się o godz. 7.30 w I terminie, a o godz. 8 wiecz. w II terminie ogólne zebranie członków Koła przyjaciół harcerstwa przy 8 Zagłębiowskiej drużynie harcerskiej im. T. Kościuszki w Sosnowcu w lokalu szkolnym na Środuli.

× **DYREKCJA GIMNAZJUM PAŃSTW. IM. ST. STASZICA** w Sosnowcu podaje do wiadomości, iż termin składania podań o dopuszczenie do egzaminów do klas I i IV upływa z dniem 12 bm. Egzaminy rozpoczną się 22 bm. o godz. 8 rano. Opłaty egzaminacyjne należy wnieść do kancelarii gimnazjum do dn. 15 bm.

× **KUPUJCIE NALEPKI L. O. P. P.** Przypominamy, iż w związku z Tygodniem lotniczym nalepki L. O. P. P. można nabywać w składzie p. Kucharskiego przy ul. 3 Maja, oraz w sekretarjacie L. O. P. P. przy ul. Bema 4. Z uwagi na cele działalności L. O. P. P. i popularność, jaką cieszy się ta instytucja wśród społeczeństwa, nalepki L. O. P. P. powinny znaleźć się we wszystkich mieszkaniach i oknach.

× **ŚWIADECTWA DOJRZAŁOŚCI.** W państwowem seminarjum naucz. męskiem im. Rom. Traugutta w Dąbrowie Górniczej otrzymali w bieżącym roku świadectwa dojrzałości następujący uczniowie V kursu: Bachowski Władysław, Bednarczyk Wincenty, Bubel Alojzy, Grabowski Kazimierz, Gruszka Józef, Kawałek Jan, Krauze Marjan, Madej Czesław, Makruszyc Wacław, Mucha Stanisław, Orzechowski Tadeusz, Popławski Tomasz, Siudak Władysław, Stachnik Mieczysław, Trzaska Zygmunt, Wardęga Hieronim, Wnuk Franciszek.

× **WYCIECZKA ZWIĄZKU BIBLJOTEKARZY KOŁA ZAGŁĘBIA DĄBR.** Zarząd koła Związku bibljotekarzy polskich w Zagłębiu Dąbrowskiem zawiadamia, że w dniu 14 bm. odbędzie się w myśl przyjętego planu prac wycieczka do Katowic o następującym programie: zwiedzenie bibljoteki Sejmu śląskiego (zwiedzenie poprzedzi referat informacyjny); referat „Rozwój bibljotek i czytelnictwa w woj. Śląskiem" wygłosi p. W. Kuliga; zwiedzenie bibljoteki pedagogicznej wydziału oświecenia wojew. Śląskiego; ewentualne zwiedzenie kostjumerni Związku teatrów ludowych woj. Śląskiego; zwiedzenie jednej z bibljotek powszechnych w pow. Katowickim. Wyjazd z Będzina nastąpi pociągiem osobowym o godz. 9 m. 31. Zakończenie zwiedzań przewiduje się na godz. 18. Wszelkich informacyj udziela sekretarjat Koła w godzinach od 13 do 14. Zgłoszenia na powyższą wycieczkę należy uskutecznić do dnia 13 bm.

× **PROPAGANDA LOTNICTWA I OBRONY PRZECIWGAZOWEJ.** W związku z Tygodniem lotniczym w dniu dzisiejszym odbędzie się w kinie „Miraż" w Dąbrowie dla młodzieży szkolnej pogadanka o lotnictwie i obronie przeciwgazowej, ilustrowana przeźroczami i filmem propagandowym. Pogadankę wygłosi p. B. Burski.

Również dziś odbędzie się w Domu ludowym przy kopalni Flora podobna pogadanka dla młodzieży szkolnej.

Wrażenia z lotu

NAD AFRYKĄ.

Jeden z asów lotnictwa polskiego por. inż. Andrzej Markiewicz, uczestnik sławnego lotu nad Afryką, przybędzie na zaproszenie Komitetu okręgowego L. O. P. P. do Zagłębia i wygłosi dwa odczyty na temat: „Wrażenia z lotu nad Afryką".

Pierwszy odczyt por. A. Markiewicz wygłosi w czwartek 11 bm. w teatrze miejskim w Sosnowcu o godz. 8 wiecz.

Drugi odczyt odbędzie się w piątek 12 bm. o godz. 7.30 wiecz. w Dąbrowie w sali kina „Miraż".

Ceny biletów od 50 gr. do 3 zł.

Jak się dowiadujemy, wiadomość o przybyciu do Zagłębia znakomitego lotnika wywołała duże i zrozumiałe zainteresowanie miejscowego społeczeństwa.

× **KURS DLA KIEROWNIKÓW KOLONIJ LETNICH.** Powiatowy komitet kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec urządza kurs dla kierowników kolonij, z którego korzystać mogą nietylko pracownicy kolonij dla dzieci z za kordonu, ale również i kolonij miejscowych (magistrackich, prywatnych itd). Podajemy szczegóły: Kurs odbędzie się w gmachu seminarjum męskiego w Sosnowcu w dn. 13, 14 i 15 bm. w godzinach od 9 rano do 14 tj. 5 godzin dziennie, z wyjątkiem soboty, kiedy początek nastąpi o godz. 15. Program: administracja kolonij letnich — dyr. W. Mazur, rachunkowość — J. Strzałkowski, psychologja dziecinna — prof. A. Niweliński, gry i zabawy ruchowe — Jerzy Olszewski z Dąbrowy, śpiew — prof. J. Czubaty. Zakres materjału naukowego obejmuje dzieci od 7 do 14 lat. Po ukończeniu kursu słuchacze otrzymają świadectwa z komitetu powiatowego na kierowników kolonij letnich. Słuchacze wyjeżdżają na kurs na własny koszt.

Podając o powyższem do wiadomości komitet prosi ewentualne zgłoszenia kierować piesmnie lub telefonicznie tel 4-38 Sosnowiec (seminarjum męskie)

× **SPRAWA GMACHU URZĘDU POCZTOWEGO W BĘDZINIE.** Oddanie do użytku nowego, własnego budynku urzędu pocztowego w Będzinie projektowane było w maju rb., tymczasem skutkiem nieukończenia pewnych urządzeń, termin otwarcia musiano przesunąć. Obecnie wszelkie prace zostały zakończone. Jedynie tylko nadesłane z Krakowa meble okazały się niezdatne do użytku, wobec czego zostanie sprowadzony nowy komplet, a poza tem termin uruchomienia urzędu pocztowego w nowym gmachu zależny jest tylko od ukończenia układania kabla telegraficznego, co ma nastąpić w przybliżeniu za dwa miesiące. Istnieje nadzieja, że przed jesienią urząd pocztowy znajdzie się wreszcie we własnej siedzibie.

× **Z PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO.** Onegdaj odbyła się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja przedstawicieli robotników budowlanych w sprawie podwyżki płac. Konferencji przewodniczył inspektor pracy inż. Fedorowicz. Przedstawiciele robotników zażądali podwyżki dniówek od 10 do 20 procent. Konferencja, po krótkiej dyskusji, została odroczona do dnia 22 bm. z tego powodu, że przedsiębiorcy budowlani chcą przejrzeć dokładnie żądania robotników, a następnie sami wypowiedzą się w tej sprawie.

× **MASOWA SPRZEDAŻ POJAZDÓW MECHANICZNYCH.** W związku z wprowadzeniem podatku drogowego, dotkliwie obciążającym pojazdy mechaniczne, donoszą nam, iż obecnie na rynku tym istnieje duże ożywienie, gdyż większość właścicieli stara się pozbyć kosztownego środka lokomocji. Do zbycia jest dużo autobusów, wszelkiego rodzaju aut osobowych i ciężarowych, oraz motocykli, przyczem ceny są bardzo niskie, a mimo to brak jest amatorów. Jeżeli podatek drogowy nie zostanie zmodyfikowany, wszystko przemawia za tem, że pojazdy mechaniczne zupełnie zniknął.

Walne zebranie właśc. nieruch. w Sosnowcu

protestuje przeciwko udzielanie monopolu na wycier kominów.

W ub. niedzielę odbyło się doroczne walne zebranie członków Zjednoczonego Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości miasta Sosnowca w lokalu Polskich Związków zawodowych. Zebranie rozpoczęło się o godz. 16 przy udziale 467 właścicieli nieruchomości.

Po krótkiem zagajeniu przez prezesa **p. Jerzego Wolffa**, na przewodniczącego zebrania zaproszony został **p. Konstanty Strzelecki**, na asesorów pp. **Adolf Dworakowski, Franciszek Wójcicki** i **Jan Rusek**, na sekretarza **Leon Wiśnicki.**

Przewodniczący zebrania p. Konstanty Strzelecki na wstępie odczytał porządek obrad, który między innemi obejmował: sprawozdanie z działalności zarządu za rok 1930, sprawozdanie kasowe, zatwierdzenie bilansu, sprawozdanie rewizyjne, zatwierdzenie budżetu na rok 1931, wybór 4 członków zarządu i 6 zastępców, wybór 3 członków komisji rewizyjnej i 1 zastępcy, sytuacja ogólna właścicieli nieruchomości i wolne wnioski.

Sprawozdanie z działalności zarządu za rok 1930 złożył sekretarz zarządu p. Józef Bielski. W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos pp.: Białas, Michael, Kieszkiewicz i in.

Sprawozdanie kasowe odczytał **p. Franciszek Mroczkiewicz**, skarbnik Stowarzyszenia. W dyskusji, jaka wywiązała się w związku ze sprawozdaniem, wyjaśnień udzielali pp. Mroczkiewicz i Wolff, zaznaczając, że gdyby odpadło wycieranie kominów, to ze względu na małą ilość członków i skromne składki, **istnienie Stowarzyszenia byłoby zagrożone i siłą rzeczy uległoby zlikwidowaniu.** Bilans odczytany przez skarbnika F. Mroczkiewicza został przez walne zebranie zatwierdzony.

Sprawozdanie rewizyjne odczytał p. Teofil Kowalski, poczem zebrani udzielili zarządowi absolutorjum.

Budżet na rok 1931 odczytał skarbnik Stowarzyszenia. Po odczytaniu budżetu zabrał głos p. Monsior, który uzasadniał konieczność przymusowego egzekwowania opłat za wycier kominów, proponując nawet zamożniejszych podać do sądu. P. Mroczkiewicz wyjaśnił, że część tych należności wpłynęła w początkach roku bieżącego, a co pokaże rok następny trudno przewidzieć, a zatem narazie nie zachodzi potrzeba używania takich presyj w stosunku do właścicieli.

Następnie przystąpiono do wyborów na miejsce ustępujących do zarządu, zastępców i komisji rewizyjnej. W czasie obliczania głosów przez skrutynjum prezydjum przeszło do następnego punktu porządku obrad o sytuacji ogólnej właścicieli nieruchomości.

SYTUACJA OGÓLNA.

Sytuację ogólną właścicieli nieruchomości omówił szczegółowo prezes Stowarzyszenia **p. Jerzy Wolff**, poruszając kolejno sprawy niespodziewanych ustaw, wycieru kominów i koncesyj z tym wydanych, podatkowe, kanalizacyjno - wodociągowe oraz sprawę pożyczek udzielanych na przyłączenie realności do głównego kanału i wodociągu. P. Artur Michael w dalszym ciągu zaznajamiał zebranych z punktami prawnemi odnośnie nadawania i systemem koncesyjnym na wycier kominów. Zebrani nagrodzili mówcę hucznemi oklaskami. W dyskusji zabierali głos pp. Kieszkiewicz, Michalski, F. Kowalski, Piga, W. Białas i Strzałkowski. Po wypowiedzeniu się wyżej wymienionych p. A. Michael wyczerpująco odpowiedział na postawione pytania, nawołując przytem do zrzeszania się, gdyż tylko wtedy osiągnie się siłę i będzie można skutecznie się bronić przeciw wszelkim bezprawiem. Przewodniczący dopełnił przemówienie w treściwych i gorących słowach, poczem odczytał zgłoszoną rezolucję treści następującej:

WYCIER KOMINÓW.

„Właściciele nieruchomości m. Sosnowca zebrani na walnem zgromadzeniu w dniu dzisiejszym kategorycznie protestują przeciwko wprowadzaniu monopoli na wycier kominów, zniewalający właścicieli domów do przymusu korzystania z posług jednego tylko koncesjonarjusza, co daje im wyjątkowy przywilej niestosowany dotychczas w Polsce i niezgodny z Konstytucją, albowiem przy udzielaniu koncesyj na tytoń, wódkę, sól itp. nie zniewalały władze dotychczas obywateli do konieczności nabywania tych artykułów u jednego tylko zgóry narzuconego koncesjonarjusza. Właściciele domów protestują przeciw naruszaniu prawa rozporządzania ich własnością, oraz przeciwko naruszeniu praw zagwarantowanych ustawą o prawie przemysłowem Dz. Ust. nr. 53 z r. 1927, w której jest powiedziane, „że prawa nabyte nie mogą być naruszone". Pogwałcenie ustawy, czyli odebranie praw nabytych wytwarza chaos i nie daje rękojmi bezpieczeństwa życia i mienia mieszkańcom miasta, dotychczas dobrze zawarunkowanych, z racji prowadzenia wycieru kominów przez własną organizację Stow. właścicieli nieruchomości od lat wielu, nie mówiąc już o tem, że w wytworzonym w ten sposób stanie utracili możność zarobkowania miejscowi kominiarze na terenie miasta Sosnowca, pracujący od lat zgórą 30-tu.

Właściciele domów wzywają zarząd Stowarzyszenia do dalszego prowadzenia wycieru kominów i interwenjowania o przywrócenie stanu prawnego. Zarząd Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości wzywa członków do zachowania spokoju i godności przy nieporozumieniach na tem tle zachodzących".

Rezolucję powyższą zebrani uchwalili jednomyślnie.

SPRAWA WODY.

Przewodniczący referował sprawę wody, odczytując przepisy i uchwałę Rady komisarycznej Magistratu m. Sosnowca. W sprawie tej przemawiali pp. Fr. Kowalski, Teofil Kowalski i inni i na wniosek tego ostatniego zebrani prosili obecnego na sali radnego Rady komisarycznej p. inż. K. Służałka o wyjaśnienie sprawy inkasowania należności za wodę, na co p. Służałek odpowiedział w obszernem przemówieniu, które uzupełnili względnie dopełnili pp. A. Michael i J. Wolff. Przemawiali dalej w tej materji pp. Król, Piga i inni.

Następnie przewodniczący odczytał wynik głosowania. Do zarządu weszli: pp. **Józef Bielski** (142 głosy), **Jerzy Wolff** (142 gł.), **Jerzykowski** (89 gł.) i **Strzelecki** (86 gł.). Na zastępców członków zarządu weszli pp.: **Zajgler** (53 gł.), **Rudzki** (47 gł.), **Floczykiewicz** (136 gł.), **M. Służałek** (129 gł.), **Kubasik** (37 gł.) i **Poczęty** (9 gł.).

Wkońcu odczytano zgłoszoną rezolucję treści następującej:

„Właściciele nieruchomości m. Sosnowca zebrani na walnem zebraniu w dniu dzisiejszym żądają wprowadzenia do lokali mieszkalnych zegarów, a to w celu ścisłego wyliczania należności za wyczerpaną wodę wzorując się na innych miastach oraz aby za wodę i kanały Magistrat windykował bezpośrednio od lokatorów ustawowe opłaty".



JEDNO ZE ZNISZCZONYCH DZIEŁ SZTUKI.

Ofiarą pożaru padł m. in. słynny obraz Filipa Ottona Rungego „Artysta, jego brat i żona", wartości kilku dziesięciu tysięcy dolarów.

Zbrodnia na cmentarzu

Połamane krzyże, poniszczone grobowce.

Wieś Żychcice i okolica poruszone zostały do głębi wieścią o niezwykłem świętokradztwie dokonanem na miejscowym cmentarzu, onegdajszej nocy. Jakiś nieznany jeszcze dotychczas osobnik zakradł się w nocy na cmentarz niszcząc szereg grobów, a połamane krzyże składając na jeden wielki stos. Rano gdy służba kościelna zauważyła niezwykłe zniszczenie na cmentarzu, zawiadomiono natychmiast posterunek policji, który prowadzi śledztwo.

Kto i z jakich pobudek mógł dokonać podobnego bezeceństwa, pozostaje niewytłomaczoną tajemnicą, którą przypuszczać należy wyjaśni policja. Trzeba dodać, że wypadek ten wywołał wśród parafjan ogromne wzburzenie.

× **ODWIEDZANIE WIĘŹNIÓW.** Naczelnik więzienia w Będzinie w porozumieniu z p. prokuratorem Sądu okręgowego w Sosnowcu podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że odwiedziny więźniów przyjmowane będą od g. 10 do 12 we środy do więźniów śledczych (za zezwoleniem władz sądowych) i w piątki do więźniów karnych (wyrokowych) dla członków najbliższej rodziny. Gdy w dniach tych wypadną święta, widzenia beda w dniach poprzedzajacych.

× **ZDERZENIE ROWERZYSTY Z AUTOBUSEM.** Onegdaj o godz. 13 na szosie Modrzejowskiej Czeladź — Piaski miało miejsce zderzenie rowerzysty z autobusem, kursującym na linji Czeladź — Sosnowiec. Rowerzysta Franciszek Machura, wioząc jeszcze na rowerze jakąś nieznanego nazwiska dziewczynę, nie mogąc swobodnie kierować wpadł pod autobus, odnosząc niezbyt groźne obrażenia głowy. Rower został kompletnie zniszczony, druga pasażerka natomiast wyszła z wypadku bez szwanku. Winę za wypadek ponosza zarówno szofer jak rowerzysta.

Jakie w Dobieszowicach

DAJĄ NAGRODY SPORTOWE?

Dość często zdarzają się na zawodach w piłkę nożną wysoce przykre zajścia, spowodowane niekulturalnemi, a nawet wręcz łobuzerskimi wystąpieniami jednej z drużyn, lub też obecnej na zawodach publiczności. Ostatnio fakt taki miał miejsce w Dobieszowicach, gdzie skutkiem porażki, odniesionej w zawodach z drużyną z Rogoźnika, członkowie drużyny dobieszowickiej wraz z ludnością wsi urządzili istny pogrom drużyny rogoźnickiej oraz mieszkańców Rogoźnika, przybyłych na zawody. Napad miał cechy wyprawy zbójeckiej, bowiem ludność Dobieszowic uzbrojona w kije, noże, a nawet broń palną goniła bezbronnych rogoźniczan, bijąc w nieludzki sposób osoby ujęte. Sprawą dzikiego napadu powinna zająć się nietylko policja, lecz także władze sportowe, gdyż podobne stosunki winny być bezwzględnie wytępione. Dodać trzeba, iż dla zwycięzców przeznaczona była nagroda w postaci antałka piwa i dyplomu, tymczasem spotkała ich zgoła niespodziewana nagroda, w formie przekleństw i razów.

× **RADA SZKOLNA POWIATOWA.** W dniu 11 czerwca rb. tj. w czwartek o g. 18 w lokalu przy ul. Małachowskiego 22 w Sosnowcu odbędzie się posiedzenie Rady szkolnej powiatowej pow. Będzińskiego według następującego porządku obrad: Przyjęcie protokółu z poprzedniego posiedzenia. Zaopinjowanie podań na posady nauczycielskie. Zatwierdzenie członków do Dozorów szkolnych. Zaopinjowanie podań na następujące posady kierowników publicznych szkół powszechnych: nr. 1 w Będzinie, nr. 4 (żeńska) w Czeladzi, nr. 3 w Strzemieszycach, w Psarach gm. Łagisza, w Bielowiźnie gm. Wojk. K., w Wojkowicach Kośc., w Łośniu gm. Łosień, w Tąpkowicach gm. Ożarowice, w Siemoni gm. Ożarowice, w Dąbiu gm. Wojkowice Kościelne. Sprawa nadania nazw publicznym szkołom powszechnym nr. 1, 2, 3, 4, 7 i 8 w Będzinie. Sprawy bieżące i wolne wnioski.

× **PRZEDSTAWIENIE SZKOLNE.** Starsza młodzież szkoły nr. 18 na Dębowej Górze odegrała pod kierownictwem kierowniczki tejże szkoły p. Kondrackiej, miłą komedyjkę pt. „Małgosia i sierota". Prócz tego były popisy chóru szkolnego i taneczne. Całość wypadła bardzo dobrze, to też wykonawców nagradzano rzęsistemi oklaskami. Dzięki więc staraniom i pracy kierownictwa szkoły, zarówno młodzież, jak i jej rodzice mieli miłą, kulturalną rozrywkę i dużo zadowolenia.

× **CO KOMU SKRADZIONO?** W nocy z 7 na 8 bm. z warsztatu mechanicznego p. M. Urbańskiego przy ul. 1 Maja 20 w Będzinie skradziono 70 szt. bolcy miedzianych do kół, wartości 165 zł. oraz 15 zł. gotówką.

W nocy z 7 na 8 bm. z budki Marji Rode w Niwce skradziono wyroby tytoniowe wartości 148 zł.

Dnia 8 bm. na przystanku tramwajowym przy ul. 3 Maja w Sosnowcu nieznany sprawca skradł Rajzli Hocherman zam. w Dąbrowie, Sobieskiego 11, walizkę z garderobą. Poszkodowana straty oblicza na 250 zł.

Dn. 8 bm. między godz. 12 a 14, w czasie przerwy obiadowej nieznany sprawca skradł ze sklepu spółdzielni spożywców przy ul. Dzikiej 8 w Sosnowcu 106 zł. gotówka, które znajdowały się w szufladzie.

O odebranie
KONCESYJ MONOPOLOWYCH.

Z dn. 1 lipca rb. upływa termin cofnięcia koncesyj monopolowych tytoniowych i wódczanych koncesjonarjuszom nieuprzywilejowanym i oddaniu ich inwalidom wojennym.

Wobec tego, że termin odebrania koncesyj nieuprzywilejowanym był już szereg razy odraczany, Związek inwalidów wojen. R. P. wystąpił do Ministerstwa skarbu, Ministerstwa spraw wewnętrznych, oraz do wszystkich wojewodów z obszernym memorjałem, w którym domaga się nieprzedłużania już terminu ważności dotychczasowych koncesyj, znajdujących się w rękach osób nieuprzywilejowanych, oraz oddania ich, zgodnie z brzmieniem ustawy inwalidzkiej, inwalidom wojennym.

× **WYWIADÓWKA** w szkole rzemieślniczo - przemysłowej w Sosnowcu odbędzie się 14 bm. (niedziela) w gmachu szkoły przy ul. 1 Maja 25 o godz. 10 dla klas I-ych i o godz. 11 dla klas II — w celu zapoznania rodziców z postępami uczniów na II-gie półrocze. Rodzice proszeni są o obowiązkowe przybycie.

× **ARESZTOWANIE.** W wyniku dochodzeń, policja aresztowała dwóch osobników, którzy brali udział w zaczepieniu p. Balcara, obok Radochy, a którzy po zajściu zbiegli. Są to Banasik Tadeusz, zamieszkały przy ul. Pańskiej 33 i Pietrzak Adam, zamieszkały przy ul. Nowej 10.

Kronika Zawiercia.

× **PIELGRZYMKA NA KONGRES EUCHARYSTYCZNY.** Dziekan zawierczki ks. prał. Zientara zwraca się do wiernych w całym dekanacie z wezwaniem o udział w Kongresie Eucharystycznym w Wieluniu. Kongres odbędzie się w dniach 27, 28 i 29 czerwca rb. Pielgrzymka z Zawiercia ma wyjechać w sobotę 27 czerwca pociągiem o godz. 8 i pół rano. Wierni z dekanatu mogą przyłączać się do pielgrzymki na stacjach Łazy i Myszków, zdążając na ten sam pociąg. Pożądanem jest bardzo, aby poszczególne parafje razem złączyły się w jedną grupę dekanalną. Grupy parafjalne zechcą przygotować sobie odpowiednie napisy z nazwą miejscowości.

× **OPIEKUNOWIE SPOŁECZNI.** Od blisko dwu lat obowiązuje ustawa o opiece społecznej, według której miasta powinny być podzielone na dzielnice ze stałymi opiekunami społecznymi z pośród miejscowych obywateli. Ustawa w tym względzie w Zawierciu nie została wykonana. Ludność, potrzebująca pomocy i opieki, pozbawiona jest jej w należytym stopniu. Słyszymy skargi, iż bezrobotni, którzy utracili już prawo korzystania z Kasy chorych i nie pobierają zasiłków, nie mogą w razie choroby doprosić się o bezpłatne lekarstwo z miejskiego wydziału opieki społecznej. Wydziałowi w niejednym wypadku trudno się dziwić, nie zna bowiem wszystkich zgłaszających się. Natomiast źle jest, że instytucja opiekunów społecznych nie została dotychczas utworzona. Kiedy jak kiedy, ale w obecnych czasach bezrobocia i biedy instytucja ta jest bardzo potrzebna. Zresztą przewiduje ją prawo, w którem wskazany jest prekluzyjny termin. Czyż prawo to w Zawierciu nie obowiązuje?

× **Z ŻAREK.** W niedzielę 7 bm. odbyło się tu walne zebranie członków Stronnictwa Narodowego przy licznym udziale uczestników. Po referacie o sytuacji obecnej wybrano zarząd Koła z p. Plesińskim na czele. Zebrani uchwalili protest przeciw Brześciowi i przeciw uchwale sejmowej w sprawie traktatu z Niemcami.

× **TYDZIEŃ L. O. P. P.** Jutro tj. w czwartek w kinie „Stella“ wyświetlany będzie z okazji Tygodnia LOPP. film propagandowy, dotyczący lotnictwa polskiego i obrony przeciwgazowej.

× **LIGA MORSKA I KOLONJALNA** zawiadamia, iż w dniach 27—30 czerwca odbędzie się wycieczka nad morze, która zwiedzi port gdyński i Hel. Koszty wycieczki dla członków Ligi zł. 65, dla nieczłonków zł. 77 obejmuje: przejazd III kl. pociągiem pospiesznym, zwiedzenie portu holownikiem oraz wycieczkę statkiem na Hel. Wyjazd wycieczki z Katowic w piątek 26 bm. o godz. 10 wieczorem, powrót 30 czerwca o godz. 7.50 rano. Zgłoszenia do dnia 16 bm.

× **ZAGADKOWY TRUP NA POLU.** Wczoraj tj. 9 bm. mieszkaniec wsi Niwki gm. Poręba, Franciszek Karcz, zameldował policji, iż 21-letni syn jego, Jan, który zrana tegoż dnia o godz. 7 wyszedł z domu, leży zabity w polu obok lasu niweckiego, w kałuży krwi. Obok niego leży skrwawiony nóż. Policja wszczęła energiczne dochodzenie. Narazie niewiadomo, co mogło być powodem śmierci młodego chłopca.

× **POSTRZELENIE.** Na Zygmunta Kadłubka, zamieszkałego w Zawierciu przy ul. Szkolnej 42, napadł niejaki Maj wraz z innym nieznanym osobnikiem, którzy usiłowali pobić Kadłubka. Napadnięty wyjął rewolwer i wystrzelił, godząc Maja w lewą nogę, poczem sam zgłosił się do policji i zameldował o zajściu. Rannego Maja przewieziono do szpitala Kasy chorych.

„ZDROWY” OLKUSZ
OPANOWANY PRZEZ GRUZLICĘ.

(Ko.) W dniu 5 b. m. w sali Resursy olkuskiej odbyło się walne zebranie członków Towarzystwa przeciwgruźliczego w Olkuszu pod przewodnictwem p. Z. Milbrandta. Zebranie zagaił prezes Towarzystwa dr. Łapiński, odczytując sprawozdanie z działalności zarządu za rok ubiegły. Pozatem odczytano sprawozdanie skarbnika i komisji rewizyjnej. Sprawozdania zostały przyjęte i zarządcowi wyrażono podziękowanie za jego owocną działalność. Komisja rewizyjna wyraziła specjalne podziękowanie skarbnikowi p. Lipce za niezmordowaną i bezinteresowną pracę dla T-wa przeciwgruźliczego.

Dla zarządu wybrano ponownie pp.: d-ra Łapińskiego, St. Lipkę, Oz. Łurzejową, W. Stolarską, W. Piotrowskiego. St. Wojdackiego, dokooptowano pp.: dr. Głuską, d-ra Gorczycę i St. Guzika. Na zastępców pp.: M. Sawickiego, St. Cieszewskiego, Królikowskiego, P. Hensoldta, St. Zmyślę i J. Kondka. Do komisji rewizyjnej ponownie pp.: St. Gdesza, P. Sobczyka i J. Mozarka.

Towarzystwo przeciwgruźlicze w Olkuszu rozpoczęło dwunasty rok swego istnienia. Dwanaście lat temu garstka ludzi stanęła do pracy na polu walki z gruźlicą; dzięki im i dzięki ofiarności społeczeństwa olkuskiego, oraz subwencji Ministerstwa S. W., wojewódzkiego Wydziału pracy i opieki społecznej, Sejmiku olkuskiego i Magistratu miasta Olkusza przed dwoma laty stanął pod Czarną Górą w Olkuszu piękny budynek kosztem zł. 45.144 — który w roku ubiegłym oddano do użytku publicznego. Wewnętrzne urządzenie i utensylja lekarskie, przybory laboratoryjne, przedstawiają wartość zł. 4.758, czyli razem majątek Towarzystwa wynosi około zł. 51.160. W budynku tym uruchomiona jest przychodnia przeciwgruźlicza, czynna do obecnej chwili; w roku sprawozdawczym, t. j. od 1.6 do 3.12 1930 r. zgłosiło się do przychodni 184 osoby. w domach prywatnych dokonano 180 wywiadów, analiz wykonano 42. naświetlań lampą kwarcową dokonano 55 osobom, na kolonję letnią skierowan 47 dzieci, zastrzyków dożylnych dokonano 37. Miesięczny koszt utrzymania przychodni wynosił przeciętnie zł. 429.55.

Dalsze istnienie przychodni jest zagrożone. Powstał dylemat, czy prowadzić instytucję nadal, czy ją zamknąć. Wskutek kryzysu gospodarczego, P. K. Ch. cofnęła subwencję, Sejmik i Magistrat przestały je wypłacać, ofiarność społeczeństwa znacznie się zmniejszyła. Pomimo tych niesprzyjających warunków finansowych, zarząd Towarzystwa z nowym zapałem sił bierze się do pracy, bo widzi, że w tym tak zachwalanym Olkuszu ze zdrowym powietrzem, że aż władze państwowe przenoszą tu chorych na gruźlicę z innych okolic Polski, aby ich wyleczyć. — jest więcej gruźlików, aniżeli w innych powiatach woj. Kieleckiego. Pod względem zagruźliczenia ustępujemy tylko powiatowi Będzińskiemu,stając sami na drugiem miejscu.

subwencje będą wpływać regularnie

Przechodnia będzie istnieć, jeżeli członkowie oTwarzystwa i całe społeczeństwo olkuskie — pomimo ciężkich warunków bytu — nie poskąpi grosza ofiarnego.

ŻYCIE GOSPODARCZE.
FUNDUSZ EKSPORTOWY.

W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w związku z ustawą z dnia 27 lutego 1931 r. o Państwowym Funduszu Eksportowym. Rozporządzenie to będzie posiadało charakter wykonawczy w stosunku do ustawy wspomnianej, będącej ustawą ramową. W myśl rozporządzenia wykonawczego zarząd Funduszu eksportowego zostanie powierzony międzyministerjalnej komisji popierania eksportu. Skład tej komisji zostaje ustalony w ten sposób, że wchodzi do niej po dwóch przedstawicieli zainteresowanych resortów gospodarczych, oraz po jednym przedstawicielu Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Polskiego. Rachunkowość Funduszu oraz bezpośrednią gestję bankową prowadzić będzie Bank Gospodarstwa Krajowego, który na zlecenie Komisji wystawiać będzie odpowiednie listy gwarancyjne, oraz zdawać co miesiąc sprawozdanie ze stanu rachunków funduszu. Międzyministerjalna Komisja popierania eksportu będzie miała możność powoływania rzeczoznawców z pośród przedstawicieli życia gospodarczego i osób fachowych, stosownie do uznania i potrzeby.

Rozporządzenie to, dające w zarysach całokształt praktycznej organizacji Funduszu eksportowego, należy uważać za jednoznaczne z wprowadzeniem w życie ustawy z dnia 27 lutego. Organizacja samej instytucji P. F. E. oraz opracowanie niezbędnych regulaminów, normujących jej poszczególne funkcje, potrwa zapewne jeszcze kilka miesięcy, tak, że praktyczna działalność Państwowego Funduszu eksportowego nie rozpocznie się prawdopodobnie przed końcem r.b. Wnioski o udzielanie poszczególnych gwarancyj dla kredytów eksportowych będą mogły dopiero w tym czasie być składane. Sprawa techniczna opracowania tych wniosków nie została jeszcze rozstrzygnięta i zostanie załatwiona specjalnym regulaminem. W ten sposób Państwowy Fundusz eksportowy zyskuje zupełnie swoistą organizację, przystosowaną ściśle do potrzeb i warunków polskich, opartą jednocześnie na najlepszych wzorach zagranicznych.

Kronika gospodarcza.

SYTUACJA NA BIELSKIM RYNKU PIENIĘŻNO - KREDYTOWYM. Na rynku pieniężnym okręgu bielskiego nastąpiło w ostatnich miesiącach znaczne pogorszenie, głównie z powodu podkopania zaufania do niektórych instytucyj bankowych. Skutkiem bowiem zawieszenia wypłat przez Śląski Bank Eskontowy dało się zauważyć wycofanie pewnej ilości wkładów z miejscowych oddziałów banków prywatnych, a ostatnio, w związku z trudnościami, jakie przechodzi „Oesterreichische Kreditanstalt“ w Wiedniu, nastąpiło ponowne wycofywanie wkładów, zwłaszcza ze Śląskiego Zakładu Kredytowego S. A. w Bielsku. Stwierdzić należy, iż pod koniec maja nastąpiło uspokojenie, jednakże instytucje bankowe bielskie straciły znaczną część wkładów, w następstwie czego były zmuszone zaniechać udzielania nowych kredytów, jak również przystąpić do intensywniejszego ściągania zobowiązań debitorów. Zwiększone obroty wiosenne, tudzież restrykcje kredytu spowodowały ciasnotę na rynku bielskim. Napływ weksli protestowanych utrzymuje się, o ile chodzi o Bielsko, na tym samym poziomie, zauważyć się daje natomiast znaczne zwiększenie protestów wekslowych w Cieszynie. Okręg ten bowiem reprezentujący drobny przemysł i rolnictwo, odczuwa daleko silniej obecny kryzys gospodarczy. W kwietniu bieżącego roku zaprotestowano na całym Śląsku Cieszyńskim 2.420 sztuk weksli na sumę 748.636 zł., gdy w marcu 2.095 weksli wartości 714.476 zł. Liczba niewypłacalności firm handlowych i przemysłowych wzrasta w szybkiem tempie, do końca maja b.r. zgłoszono bowiem 43 wnioski o ugodę sądową, podczas gdy w całym roku 1930 — 49, zaś w 1929 — 25.

ZAMÓWIENIA SOWIECKIE PRZEZNACZONE DLA NIEMIEC — ODDANE POLSCE. Pod tym tytułem zamieszcza „Prager Presse“ z 5 b.m. wiadomość z Katowic z dn. 4 b.m., że wskutek zerwania pertraktacyj między sowiecką misją handlową a Związkiem hut westfalskich w sprawie dostawy przez te huty większych partyj żelaza i wyrobów żelaznych do Z. S. S. R. — przybywają w dniu 5 b.m. do Katowic delegaci sowieckiej misji handlowej w Berlinie i Warszawie w celu poczynienia zamówień na wspomniane artykuły w hutach górnośląskich. Zwróciliśmy się w tej sprawie do przedstawicielstwa handlowego Z. S. S. R. w Warszawie, gdzie nas poinformowano, że pertraktacje z hutami westfalskiemi podobno zostały zerwane. Co się tyczy zleceń dla hut górnośląskich, to narazie zostały poczynione zamówienia dodatkowe na 25.000 tonn żelaza i 2.000 tonn blachy żelaznej dla dynamo - maszyn, zaś dalsze pertraktacje są w toku.

DRZEWO SOWIECKIE W HISZPANJI. Ostatnio Sowiety postanowiły objąć swą kampanią dumpingu drzewnego również i Hiszpanję, a mianowicie ich przedstawiciel handlowy w Barcelonie zaproponował kupcom drzewnym kontrakty na okrągłaki, używane na całym wybrzeżu wschodniem Hiszpanji do przecierania na deski do wyrobu robu skrzyń na owoce, po cenach, które z doliczeniem stawki I kolumny hiszpańskiej taryfy celnej stanowią dwie siódme cen okrągłaków na rynku barcelońskim. Wywołało to dużą panikę na rynkach drzewnych w Barcelonie i Walencji i spadek cen o 25 pesetów na tonnie okrągłaków. Jako środek zaradczy przeciwko temu dumpingowi podniósł rząd o 500 proc. cła I-ej kolumny na szereg pozycyj drzewnych, wprowadzając równocześnie obowiązek załączania świadectw pochodzenia przy imporcie towarów tych pozycyj. Stawki anty-dumpingowe nie dotyczą Polski, jak wogóle wszystkich krajów traktatowych, które korzystają ze stawek II-ej kolumny. W związku z powyższem polscy eksporterzy drzewni winni pamiętać o potrzebie przedstawiania świadectw pochodzenia przy eksporcie do Hiszpanji.

AMERYKANIE PRZECIWKO HANDLOWI Z SOWIETAMI. Izba handlowa Stanu New York powzięła 207 głosami przeciwko 5 uchwałę, na mocy której postanowiono zwrócić się do czynników miarodajnych z prośbą o wydanie zakazu na przywóz towarów rosyjskich i na wywóz amerykańskich maszyn do Z. S. S. R.

Z giełdy warszawskiej.
CEDUŁA Z DNIA 9-6.

AKCJE: Bank Polski 1212.50—122, Cukier 22, Lilpop 16.50.

5 proc. poż. Konwers. 47.80, 5 proc. poż. Budowl. 59, 4 proc. poż. Inwest. 85.50—858, 4 i pół proc. Ziem. Kredyt 49.50—49.75.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.95, Nowy Jork 8.911, Londyn 43.37.25, Wiedeń 125.50, Praga 26.41, Włochy 46.67,50 Szwajcarja 172.97, Holandja 358.68, Berlin 211.37, Dolar pryw. 8.95.50—8.95,75

ZE SPORTU.

Z KLUBU MOTOCYKLOWEGO. Zarząd klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego przypomina, że w dniu dzisiejszym o godz. 8 wiecz. w lokalu K. M. Z. D. przy ul. Małachowskiego 9 w Sosnowcu odbędzie się zebranie członków klubu celem omówienia sprawy zespołu klubowego na zjazd gwiaździsty do Katowic w dniu 27 bm. oraz podziału pracy między członków na wyścigach o wielką nagrodę Polski. Zaznacza się, że członkowie, nie biorący udziału w zespole klubowym, na wyścigach nie będą korzystali z ulg i przywilejów.

„ZAGŁĘBIE“ — „MAKABI“ 6:0 (3:0) Skutkiem późnego przybycia drużyny Makabi, zawody zostały skrócone o pół godziny. Drużyna Zagłębia, mimo braku czołowych graczy Banasika i Łukasiewicza, odniosła łatwo zwycięstwo. W przedmeczu rezerw powyższych drużyn osiągnięto wynik 4:0 na korzyść Zagłębia.

Kronika Olkuska.

Większość żydowska

W RADZIE MIEJSKIEJ OLKUSZA.

W ub. niedzielę odbyły się uzupełniające wybory do Rady m. Olkusza na miejsce jedenastu radnych mieszczan, którzy nie godząc się z postępowaniem p. Starkiewicza, z kandydatur swych zrezygnowali. Przy obecnej silnej agitacji BBWR., wydaniu odezwy do obywateli m. Olkusza i przemówieniu p. Starkiewicza w bóżnicy w przeddzień wyborów, wyniki dla sanacji przyniosły zwycięstwo, ale jednocześnie posmak... cebulowy. Poszczególne listy otrzymały: BBWR. 6 radnych, PPS. CKW 1 radnego i pozostałe żydowskie 4 radnych. Na uprawnionych do głosowania 4299 osób, głosowało 1336, czyli 35,5 proc. Unieważniono 40 głosów. Do urn wyborczych pchali się przeważnie żydzi.

Obecny skład Rady przedstawia się: 14 żydów, 8 BBWR. i 2 PPS. CKW, czyli bezwzględną większość w Radzie posiadają żydzi (na 24 radnych), czego jak Olkusz Olkuszem jeszcze nie było. Mieszczanie twierdzą, że ludność żydowska głosowała również na BBWR., zapytani zaś żydzi, dlaczego to robili, w kilku wypadkach mieli odpowiedzieć, że p. Starkiewicz ich o to prosił.

Sytuacja nadzwyczaj przykra i wątpić należy, czy tacy panowie, jak dr. Łapiński, dr. Osowski i dwaj nauczycielowie będą mogli owocnie pracować dla dobra miasta z półanalfabetami żydami, którym przecież interes miasta na sercu nie leży.

Sytuacja doprawdy nad wyraz osobliwa i trzeba będzie poświęcić jej baczniejszą uwagę.

× **TYDZIEŃ LOTNICZY W OLKUSZU.** Wskutek niepewnej pogody w ub. niedzielę Tydzień lotniczy LOPP. został odłożony do przyszłej niedzieli. W programie bogatych imprez m. in. odbędzie się o godz. 12 w południe zaimprowizowany atak na Olkusz eskadry samolotów (12 szt.) z 2 p. lot. z Krakowa. Po 15 minutowej „walce" eskadra odleci w kierunku Katowic, skąd przed godz. 4 popol. powróci do Olkusza i na nieużytkach piaszczystych obok cmentarza żydowskiego odbędzie się pokaz walk gazowych i obrona hufców P. W., a przedewszystkiem drużyny ratowniczej. O godz. 2 popol. w parku pod Czarną Górą rozpocznie się zabawa z loterją fantową i pokazami konkursowemi samolotów latających, wykonanych przez uczniów miejscowego gimnazjum.

× **POŻAR W CHEŁMNIE.** Z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar domu Stefana Kurdybacza w Chełmnie, gm. Jangrot. Dom się spalił.

Popierajcie L. O. P. P.

30.000 PODDANYCH CZARNEJ KRÓLOWEJ

leżało pijanych w cieniu palm kokosowych.

W tych dniach odbyć się ma w Paryżu proces zarówno interesujący ze względu na występujące w nim osoby, jak i ze względu na swój charakter. Jest to „un proces a la mode". Paryż bowiem żyje obecnie pod znakiem kolonji, a proces ma silny posmak kolonjalny. Wszczyna go bowiem nikt inny, jak królewska para byłego królestwa murzyńskiego w Afryce, na wyspie Moheli, położonej w archipelagu Kommorow. Jej Majestat Salima Mahimba, pierwsza królowa tego imienia i jej książę małżonek Paweł Camille, były żandarm francuski, wnoszą do trybunału żądanie rewaloryzacji ich renty dożywotniej, a raczej listy cywilnej, która zdeprecjonowała się wskutek dawniejszej inflacji. I pomyśleć, że potężna republika francuska musi się bronić przed trybunałem przeciw zapomnianej parze królewskiej. Zapewnie jednak bronić się będzie miękko. Trudno. W tym roku głos mają kolonje.

A historja owej pary królewskiej jest niecodzienna.

Salima Mahimba była kuzynką króla Ranavalo, który rządził despotycznie 30.000 czarnych dzikusów na wyspie Moheli. Nie mając bliższej rodziny, król zajął się wychowaniem swej kuzynki. Dowiedział się właśnie, że na wyspie Reunion usadowił się „wielki sułtan Francji", o białej skórze i wysłał tam swą młodocianą kuzynkę i następczynię tronu, aby otrzymała prawdziwie książęce wychowanie. W jaki sposób poznała na wyspie Reunion młodego dorodnego żandarma francuskiego o kruczym wąsiku, o tem kroniki milczą. Zakochała się w nim jednak nieopatrznie i beznadziejnie, gdyż nie spodziewała się uzyskać od opiekuna pozwolenia na to, nawet z murzyńskiego punktu widzenia, egzotyczne małżeństwo.

Ale wkrótce po jej powrocie wszechwładny opiekun umarł i zkolei ona objęła nad ludem despotyczną, niczem nieograniczoną władzę. Nie była to jednak władza sroga. Królowa Salima Mahimba nie myślała bowiem o niczem, jak tylko o swoim ukochanym i o tem, aby sprowadzić go do swego królestwa w charakterze małżonka.

Główka kobiety, nawet afrykańskiej, posiada jednak niezliczone mnóstwo pomysłów, z których jeden zawsze doprowadzić musi do celu. Królowa wybrała się w oficjalną podróż na wyspę Reunion, dla złożenia wizyty gubernatorowi Francji. Przybyła z licznym orszakiem, do którego gubernator dodał ze swej strony świtę, a w niej znalazł się przypadkowo wybrany przez królowę żandarm, imć pan Paweł Camille. Romans odżył na nowo. Nie wiadomo, co młodego żandarma pociągało więcej: czy uroda młodej królowej, czy splendor królestwa, czy wreszcie złudna wartość sztucznych klejnotów, zdobiących ciało Salimy. W każdym razie przyjął oświadczyny i ślub odbył się bez zwłoki w katedrze Saint - Denis na wyspie Reunion. Sam gubernator prowadził pannę młodą do ołtarza, należy bowiem dodać, że edukacja księżniczki zaczęła się od udzielenia jej chrztu. Po ślubie odbył się lunch w pałacu gubernatora, któremu przewodniczyła sama pani gubernatorowa. Po tych uroczystościach nastąpił powrót na wyspę Moheli i dalszy ciąg wesela, które trwało nie mniej, jak dwa tygodnie, w czasie których 30 tysięcy poddanych królowej leżało pijanych w cieniu palm kokosowych.

Ale książę małżonek miał tylko urlop, po którym winien był wrócić do koszar na Reunion. Jako wzorowy żołnierz wrócił, ale nie sam. Wrócił z małżonką. I teraz dopiero wyłoniły się nieprzewidziane przedtem trudności. Czy królowa miała zamieszkać z małżonkiem w koszarach, czy też małżonek miał zamieszkać w pałacu królewskim na Moheli. Protokuł głowił się długo nad tą niezwykłą kwestją. Przedłożono sprawę do rozstrzygnięcia władzy francuskiej, lecz i ta nie umiała wybrnąć z kłopotliwego zagadnienia.

Żandarmowi nie pozostało nic innego, jak podanie się do dymisji, co też tem chętniej uczynił, że przyjemniej mu było żyć bez troski w pałacu królewskim, aniżeli uganiać się za złodziejami po wsiach murzyńskich.

Kilka lat trwała ta sielanka i królestwo utrzymywało jak najlepsze relacje dyplomatyczne z Francją, gdy oto w r. 1912 ówczesny francuski minister kolonji, p. Millies - Lacroix, jednem pociągnięciem pióra anektował zaprzyjaźnioną wyspę na rzecz Francji. Królowa i jej małżonek musieli opuścić piękną wyspę i przybyli do Francji, gdzie zakupili koło Dijon fermę. Rząd francuski wyznaczył parze królewskiej skromną rentę w wysokości 3.000 franków, która jednak przed wojną wystarczała w zupełności na pokrycie wszelkich potrzeb zdetronizowanych panujących. Po wojnie, gdy wartość franka zaczęła się gwałtownie obniżać, królewska para oddaliła wszystkich robotników i sama jęła się pracy. Salima Mahimba I podlewała z zapałem kalafiory, a jej małżonek wywoził bez żenady nawóz na pole. I czekali, co dalej daloby się uczynić. Aż doczekali się wystawy kolonjalnej i, uznawszy moment za najodpowiedniejszy, wszczęli proces, którego wynik oczekiwany jest z ciekawością.

L. K- ski.

Gdzie znajdują się prochy

Krzysztofa Kolumba?

Tak się już stało, że nie wiadomo dzisiaj, gdzie leżą śmiertelne szczątki genjalnego podróżnika, Kolumba. Oficjalnie spoczywa w katedrze w Sewilli, jednak ostatnie badania historyczne wykazały, iż w ciągu licznych pośmiertnych podróży szczątki Krzysztofa Kolumba zaginęły, prochy natomiast, leżące w sewilskiej katedrze, należą do syna Kolumba, Diega.

Początkowo ciało wielkiego podróżnika złożono w jednym z kościołów w Valladolid, stamtąd przeniesiono je na jeden z cmentarzy Sewilli, następnie przez kilkadziesiąt lat szczątki śmiertelne Kolumba spoczywały w klasztorze, w dzielnicy Triana w Sewilli, skąd przewieziono je na wyspę San Domingo, gdyż według podania, pragnął Kolumb, by go tam pogrzebano.

Skoro w 1796 r. utraciła Hiszpanja wyspę San - Domingo, wówczas przewieziono prochy Kolumba na Kubę i złożono je w Katedrze w Hawanie, jednakże w 1892 r. utraciła Hiszpanja również wyspę Kubę i w tymże roku Krzysztof Kolumb znowu powrócił do Hiszpanji, gdzie uroczyście pochowany został w katedrze w Sewilli.

Tak mówią oficjalne akta **sześciu pogrzebów wielkiego podróżnika,** jednak poczynione ostatnio badania historyczne zaprzeczają kategorycznie prawdziwości tych faktów. W katedrze w Sewilli leży syn podróżnika, Diego, a gdzie spoczywają zwłoki Krzysztofa Kolumba, nie wiadomo. Jedni z historyków twierdzą, że pozostały one w Hawanie, inni natomiast dowodzą, że są one w Hiszpanji. To tylko nie ulega wątpliwości, że ostatnio ciało Kolumba leżało w klasztorze Triana, gdzie dzisiaj mieści się... garkuchnia...

jk.

DOROŻKA.

— Panie dorożkarzu, czy pan nie mógłby nieco szybciej posuwać się naprzód??

— Jabym potrafił, ale przecie nie mogę konia wtyle zostawić.

ŻEBRAK.

— Litościwa osobo, ślepy jestem...

— Jakto ślepy? Przecież pan czyta gazetę.

— Gdzie ja tam czytam! Obrazka sobie oglądam...

FILIP MACDONALD.

MIŁOŚĆ DETEKTYWA

Autoryzowany przekład J. Zydlerowej.

16)

— No, jakże? Jedenasta.

— A właśnie, mój przebiegły Szkocie. A staruch wybił dwanaście. Myślałem wtedy o czemś innem, ale musiałem bezwiednie liczyć.

— Czy... czy pan jest pewien, że bił dwanaście, kiedy.... — Boyd spojrzał na zegar — kiedy była jedenasta?

Gethryn podniósł się, zbliżył się do zegara, otworzył szklane drzwiczki, przykrywające cyferblat, i posunął wskazówki o piętnaście minut. Stały teraz na dwunastej.

— Bim! — uderzył zegar.

Czekali. Zegar milczał. Gethryn miał triumfującą minę.

— Widzisz! Staruch pokazuje dwunastą, a uderzył raz. Oto jest drugi koniec powroza, który kręcisz dla zabójcy. Panna Hoode weszła tu dzie sięć minut po jedenastej, zobaczyła dzieło rąk zabójcy. Mamy więc już czas ustalony. Jego już w tej porze nie było, był tu jednak zaraz po jedenastej, gdyż cofnął wskazówki zegara już po wybiciu godziny. Gdyby to zrobił przed biciem, zegar nie okłamałby nas, jak mu się do tej pory udawało.

W detektywie ważyło się uznanie z pewnemi jeszcze wątpliwościami.

— Może pan ma i rację, co do tego bicia... Tak, naturalnie... tak być musiało. Popełniłem omyłkę, a trudno dojść do czegoś, jeżeli się popełnia omyłki.

— Uważam tedy — rzekł Gethryn — że zainscenizowanie walki miało na celu, aby zegar mógł być zatrzymany skutkiem okoliczności naturalnych. Dlaczego jednak zatrzymał zegar? Przychodzą mi na myśl dwie racje. Pierwszą z nich jest, że zabójca, chciał wpoić przekonanie, że zbrodnia została spełniona w innym czasie, niż było w istocie, ale to słaba teorja i wolę inną. Chwila, w której cofnął wskazówki, miała dlań wielkie znaczenie. Innemi słowy ustalił sobie czas na 10.45, ponieważ wiedział, że o innej porze nie będzie mógł wykazać się zupełnie pewnem alibi. Sądząc z całego jego postępowania, musiał to być człowiek inteligentny, umiał świetnie obmyślić i zapewnić bezpieczeństwo własne — i gdyby nie popełnił błędu z tem biciem zegara...

— Wszyscy oni popełniają podobne błędy, nie raz i nie dwa. W ten sposób zazwyczaj wpadają nam w ręce.

— Wiem o tem. — Ton Gethryna brzmiał nieco mniej pewnie, niż przed chwilą. — W każdym razie jest to głupi błąd. Niebardzo do niego pasuje. Mógłbym się spodziewać po nim czegoś lepszego. — E, nie wiem. Mogło mu się dobrze zakręcić w głowie, w chwili, gdy już był tak blisko końca.

Gethryn wzruszył ramionami.

— Pewnie ma pan rację. Tymczasem jednak niech mi pan powie, Boyd, jeszcze jedno. Dlaczego panna Hood zeszła nadół o 11.10? Możnaby przypuszczać, że zaraz po grze w karty położyła się spać.

— O ile wiem — nie widziałem jej dotychczas — zeszła nadół do telefonu — nic do tego, lecz do drugiego w hallu. Miała zatelefonować w jakiejś drobnej sprawie, o której zapomniała w ciągu dnia. Gdy skończyła rozmowę, chciała jeszcze porozmawiać z bratem, pewnie nawet w tej samej kwestji. I tyle.

— To słabo jakoś brzmi — rzekł Gethryn. — Ale może jest prawdopodobne. — Po chwili dodał: — Mam już dosyć tego grobu! Co robisz pan teraz, Boyd? Ja ide do ogrodu. — Skierował się ku drzwiom. — Trzymasz się pan słabszego końca mego rozumowania, jeżeli jeszcze wierzysz w tajemniczego nieznajomego.

Boyd przeszedł hall, minął werandę i zeszedł po stopniach na ścieżkę. Gethryn zasiadł na drewnianej ławce, w cieniu wielkiego drzewa. Nie miał wielkiej ochoty do gadania.

— Lecz Boyd był uparty.

— Wie pan — odezwał się — mnie się zdaje, że się pan myli, twierdząc, że popełnił to ktoś z domowników. Gdyby pan przyjechał razem ze mną, poznał ich, tak jak ja, wysłuchał ich zeznań, zgodziłby się pan ze mną na pewno. Pan przecież dowiaduje się o wszystkiem z drugiej dopiero ręki.

Gethryn spojrzał na niego.

— Jest w tem pewna racja, musi wszakże wiele wpłynąć na to, żebym ustąpił. Może moje uprzedzenie ku domownikom nie jest niezbitem przekonaniem, jest może urojeniem — bardzo silne w każdym razie.

D. c. n.

Tajemnica wszechświata.

W LABIRYNCIE ZAWROTNYCH CYFR. — ODLEGŁOŚĆ LICZONA MILJONAMI LAT ŚWIETLNYCH. — MATERJA WE WSZECHŚWIECIE ULEGA NIEUSTANNEMU ZNISZCZENIU.

Słynny astronom angielski James Jeans ogłasza głębokie uwagi na temat przeszłości i przyszłości wszechświata i jego rozmiarów przestrzennych.

Najsilniejsze teleskopy o otworze 2.50 m. stwierdzają, że **najdalsze mgławice odległe są od nas o 140 miljonów lat świetlnych.** Każda z tych mgławic — **a naliczono ich 2 miljony** — jest systemem, podobnym do systemu drogi mlecznej.

Średnica drogi mlecznej wynosi 220.000 lat świetlnych. Wkrótce ma być zbudowany w Ameryce teleskop o otworze 5 m. Umożliwi on odkrycie ośmiokrotnej liczby mgławic, t.j. **16 miljonów mgławic. Szczególnie obfite w mgławice** są gwiazdozbiory Panny i Warkocza Bereniki. Na przestrzeni większej tylko 5 do 10 razy od drogi mlecznej, naliczył Shapley przeszło 300 systemów mgławicowych. System drogi mlecznej obraca się naokoło swej osi z szybkością niejednolitą. Rotacja drogi mlecznej w pobliżu słońca odbywa się raz na 230 miljonów lat. **Waga materji, zawarta w drodze mlecznej w obrębie orbity słońca, wynosi 240 miljardów słońc.** W całym systemie drogi mlecznej jest około 400 miljardów słońc.

Wedle poglądów kosmologicznych Einsteina (zaniechanych już podobno przez niego) jest wszechświat sferycznym. Podróż naokoło przestrzeni wynosiłaby 500.000 miljonów lat świetlnych. Wedle kosmologji de Sittera i księdza G. Lemaitre'a, wynosi promień wszechświata około 2000 miljonów lat świetlnych. Jeans sądzi, że poglądy Einsteina i de Sittera nie pozostają ze sobą w sprzeczności. Na podstawie dat Hubble'a co do gęstości materji wszechświata obliczył Eddington, że wszechświat Einsteinowski był pierwotnie w promieniu długości 1200 miljonów lat świetlnych; obecnie rozszerzył się on do rozmiarów w promieniu 2000 miljonów lat, co się zgadza z cyfrą uzyskaną przez de Sittera. Wedle Einsteina rozmiary przestrzeni są ograniczone rozmiarami zawartej w niej materji. Im więcej jest materji, tem mniejszą musi być przestrzeń i odwrotnie. Rozmiary przestrzeni dadzą się ustalić przez ustalenie ilości materji we wszechświecie.

Materja we wszechświecie ulega nieustannie zniszczeniu. Atomy skomplikowane rozkładają się na prostsze i giną zupełnie, zamieniając się w energję promieniującą. Wszechświat składa się ze światła potencjalnego i rzeczywistego. Cała historja stworzenia świata da się ująć w słowa biblijne: „I rzekł Bóg niech się stanie światło!"

Prof. Jeans jest przekonany o tem, że drugie prawo termodynamiki (maximum entropji) obowiązuje w całym wszechświecie.

Grozi tedy całemu światu śmierć termiczna. Jeans nie widzi żadnych sił, któreby ten nieunikniony proces mogły odwrócić. Jak zegarek, raz tylko nakręcony będzie wszechświat żył raz jeden tylko. Znając sumę materji we wszechświecie można obliczyć w przybliżeniu początek i koniec wszechświata. **Wiek ziemi oblicza Jeans na 2.000 miljonów lat; wiek słońca na 5 do 10 biljonów lat, wiek wszechświata na 200 biljonów lat. Życie na ziemi utrzyma się jeszcze około biljona lat.**

Oczywiście jest to tylko jedna z wielu hipotez, które rozwój nauki wydobywa i potem zabija.

Rzeczy ciekawe.

NOWY SPOSÓB SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW.

Nowy sposób sprzedawania samochodów zastosowała firma angielska The Jowett Cars Ltd. Sprzedaje ona klijentowi wóz za Ł. 160, płaci przytem zań podatek, asekurację wozu, benzynę, opony, reparacje i t. d. Gdy wóz przejedzie 15.000 mil ang. (24.000 klm.), firma przyjmuje wóz z powrotem i daje nowy bezpłatnie pod warunkiem, że właściciel zapłaci za 15.000 mil po 2 i pół pensa (54 grosze) za milę (1.6 km.). Jeśli auto jest w reparacji, właściciel otrzymuje inny wóz, czyli innemi słowy: kto raz kupi wóz marki Jowett, może jeździć do końca życia lub do momentu bankructwa firmy za 2 i pół pensa (54 gr.) za milę (1,6 km.).

NA KREDYT.

— Władziu, dlaczego uszczypnąłeś Jankę?
— A proszę tatusia, za to, że ona mnie potem uderzyła!

OSZCZĘDNY.

Sześcioletni Tadzio leży już w łóżeczku, zasypia, jest bardzo senny i znużony. Wtedy przypomina sobie, że zapomniał odmówić pacierza. Szepce więc:
— Kochana Boziu, tosamo co wczoraj, amen — i zaczyna chrapać.

Drobne ogłoszenia.

POSADY i PRACE

Potrzebny uczeń do zakładu fotograficznego Brasia Altman, Sosnowiec 3 Maja 11. 5555-2

Przyjmie panienkę na praktykę Księgarnia Polonia, Sosnowiec Hale Rozwoju. 5568

KUPNO i SPRZEDAŻ

Lodownię pokojową większą sprzedam. Mościckiego 19 m. 11 od 2—5. 5571

Tresowany „Gryfon" w czwartem polu do sprzedania. Doskonale wystawia i aportuje. Wiadomość Sosnowiec, Kolonja Fitznera—Murczkiewicz. 5545

Do sprzedania kino Zagłębie Dąbrowskie. Wiadomość w Administracji. 5544-2

LOKALE

Pokój umeblowany od stąpię inteligentnemu, solidnemu panu. Mościckiego 19 m. 11 od 2—5. 5570

Starsza pani poszukuje wspólnego pokoju w chrześcijańskiej rodzinie, może być z utrzymaniem. Oferty w Administracji dla A. Z. 5552-2

ZGUBIONE DOKUMENTY

Łydka Eugenjusz zgubił dowód osobisty, wydany przez Magistrat m. Olkusza, zaświadczenie ślusarskie i kartę rowerową. 5567-3

Seweryn Marjanna zgubiła kolejowy dowód osobisty, wydany przez Dyrekcję Warszawską. 5542-3

RÓŻNE

Pożyczymy na pierwszy numer hipoteki 15 do 20 tysięcy złotych. Procent do omówienia. Wiadomość w Administracji. 5543-2

Niniejszym zawiadamiam, że z dniem 1-go czerwca 1931 r. zlikwidowałem sklep spożywczy w Sosnowcu ul. Okrzei 28. Franciszek Sendlewski. 5541

Truskawiec Pensjonat „Jasna" obok dworca, poleca pokoje z utrzymaniem djetetycznem w czerwcu po 8 do 9 zł. dziennie. Zofja Wertzowa. 4323-3

Ostrzeżenie. Ostrzegamy niniejszem przed odnajmowaniem od Idy Leslau mieszkania w Będzinie przy ul. Kołłątaja Nr. 17 po zmarłej Fajdze Surze Leslau, w całości czy częściowo. Domem zarządza przez Sąd wyznaczony sekwestrator; sprawa o rozrachunki przeciwko sukcesorom Fajgi Leslau i Dawidowi Żmigrodowi skierowana na drogę sądową, a nieruchomość wystawiono na licytację. Wszyscy pozostali sukcesorowie Emanuela i Ziby Żmigrod. 5546

Ogłoszenie. Film każdy kto się interesuje filmem, bez względu na wiek i zawód niech poda adres i znaczek na odpowiedź. „Empefilm" Kraków. 3893-5

Pszczoły z ulami, roje, węzę, miód pszczelny wysyła „Patoca" Kupczyńce 15, poczta Danysów, 4013-5

Reklama jest dźwignią handlu.

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — **Filje:** BĘDZIN, Małachowskiego 7, Tel. 7.90. DĄBROWA, ul. Krótka 11. Tel. 202. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK SERWIŃSKI.